Nr. 73. Kraków, Sobota 28 Marca 1896. Rocznik XV.

NOWA REFORMA

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty**, której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika.

Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya „Nowej Reformy“ w Krakowie i agencye, wymienione w nagłówku dziennika.

Nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek powieści T. T. Jeża p. t.:

„Za gwiazdą przewodnią“.

Nadto na żądanie otrzyma każdy z nowych prenumeratorów **bezpłatnie** jednotomową, zajmującą powieść Lemaitre'a p. t.:

„KRÓLOWIE“.

Prenumeratorzy zamiejscowi prześlą tylko na opłatę porta 10 ct. w znaczkach pocztowych.

Kraków, 27 marca.

Równocześnie skończyły się w Paryżu dwa sensacyjne procesy, które ze względu na związek, jaki mają z życiem publicznem i stosunkami obyczajowemi we Francyi, przez dłuższy czas zajmowały powszechną uwagę: proces w sprawie Lebaudy'ego i proces Dupas'a. Pierwszy interesował społeczeństwo francuskie przedewszystkiem swą stroną skandaliczną i wzbudzał powszechne zaciekawienie przez to, że w sprawie tej zamięszane były popularne i znane osobistości, należące do arystokracyi, wyższej burżoazyi i świata publicystycznego. Hrabia Ulrych de Civry, naturalny wnuk księcia brunszwickiego i de Cesti skazani zostali jako szantażyści; inni współoskarżeni, w ich liczbie także osławiony dziennikarz Rosenthal, znany pod pseudonimem Saint-Cère'a, — uwolnieni od odpowiedzialności. Jakkolwiek obrady sądowe były tu ściśle ograniczone i odnosiły się do odosobnionego zdarzenia, proces jednakże odsłonił ciekawą kartę obyczajową z życia światowych sfer w Paryżu, a pośrednio napiętnował szacherki i przekupstwa, będące jedną z najciemniejszych stron zakulisowej polityki w dzisiejszej Francyi.

Bez porównania większą doniosłość ma proces Dupasa, jako proces polityczny w całem znaczeniu tego wyrazu. Potrąca on o cały szereg spraw politycznych, które od czasu pamiętnego krachu panamskiego wciąż niepokoją opinię publiczną we Francyi i niepomiernie wpływają na przebieg toczącej się obecnie walki pomiędzy dwoma wielkiemi obozami trzeciej republiki.

Czytelnicy nasi przypominają sobie dobrze treść głośnej broszury Dupasa, b. agenta policyi, który popadłszy w niełaskę u rządu, zemścił się za swych przełożonych, odsłaniając fakta, kompromitujące b. ministrów Ribota i Loubeta. Wykazał on, że ci oportunistyczni ministrowie, ścigając pozornie Artona, jednego ze złych duchów Panamy, bali się go i potajemnie wchodzili z nim w układy. Broszura Dupasa odsłoniła tak nieprawdopodobne szczegóły, że w pierwszej chwili wcale autorowi nie uwierzono. Stopniowo dopiero okazało się, że jego rewelacye były prawdziwe, a obecny wyrok sądowy, uniewinniając Dupas'a, stwierdził ostatecznie winę Ribota i Loubeta. Loubet, zajmujący obecnie stanowisko prezydenta senatu, zmuszony był prawie odrazu przyznać się do winy. Ribot zaś do ostatniej chwili usiłował uchylić się od uwłaczających mu zarzutów, ale nie pomogły wykręty. Proces ten bądź co bądź podkopał jego reputacyę polityczną. Adwokat Chénu przytoczył w toku obrad sądowych siedmnaście wypadków kłamstwa, popełnionego przez Ribota. Może to nie wiele na ministra — mówi sarkastycznie Rochefort, — ale w każdym razie olbrzymia doza kłamstwa — na świadka sądowego.

Radykali i socyaliści nie omieszkają zużytkować wyniku procesu dla celów agitacyjnych. Korzystając z moralnej klęski obecnego prezydenta senatu, tem energiczniej atakować będą Izbę wyższą, jako nieużyteczny czynnik w ustroju parlamentaryzmu francuskiego; obok tego noszą się z myślą wystąpienia z wnioskiem o postawienie Ribota i Loubeta w stan oskarżenia.

Zapewne wniosek ten nie przejdzie, ale da sposobność żywiołom radykalnym do zręcznego zaatakowania oportunizmu ze strony etycznej i obyczajowej. A jeżeli mamy wierzyć doniesieniu dziennika *Paris*, proces Dupas'a ma jeszcze jeden ważny wynik: dał on władzom klucz do odcyfrowania tajnych papierów Artona, skonfiskowanych przez sąd. Arton przytoczył w swem zeznaniu dosłowną treść dwóch szyfrowych depesz, nadesłanych mu przez adwokata Royère'a, które znajdują się w rękach władz sądowych. Podobno tem samem pismem szyfrowem pisane są skonfiskowane papiery Artona, a mają one zawierać wiele ciekawych tajemnic, odnoszących się do sprawy panamskiej i sprawy bankructwa akcyjnego towarzystwa wyrobu dynamitu. Mogłoby to nadać nowy obrót toczącemu się obecnie śledztwu w sprawie panamskiej, co także zwróciłoby się głównie przeciwko oportunizmowi.

Wszystkie te okoliczności mają tem większe znaczenie w chwili obecnej, kiedy właśnie rozgrywa się stanowcza walka parlamentarna pomiędzy radykalnem ministerstwem i popierającą go większością z jednej strony, a konserwatywno-oportunistyczną opozycyą z drugiej.

Walka toczy się na tle ekonomicznem, — chodzi bowiem o rządowy projekt postępowego podatku dochodowego — a decydować będzie nie tylko o losach obecnego gabinetu, ale i o politycznej przyszłości obu wielkich stronnictw republikańskich. Konsekwencye procesu Dupasa nadadzą jej nowe zabarwienie i uczynią tem więcej ożywioną, wprowadzając silniej jeszcze w grę namiętności polityczne.

Teraz więc, po ukończeniu procesów w sprawach Lebaudy'ego i Dupas'a powszechna uwaga we Francyi zwróci się od Izb sądowych ku pałacowi burbońskiemu, i na pierwszy plan wystąpi tocząca się rozprawa parlamentarna, której przebieg był dotychczas chwiejny i niepewny. Niebawem wmięsza się do niej prezydent ministrów Bourgeois i wystąpi z wielką mową polityczną, która zapewne rozjaśni sytuacyę.

Regulacya płac nauczycielskich.

W uzupełnieniu wczorajszych telegramów podajemy jeszcze następujące szczegóły z projektów rządowych o regulacyi płac nauczycielskich.

Płace profesorów szkół wyższych (uniwersytetów, politechnik i akademij rolniczych) mają być zrównane z płacami urzędników państwowych szóstej klasy rangi, wynosić zatem będą 3200, 3600 i 4000 złr. Prócz tego zamierzone jest utworzenie dla profesorów wszystkich szkół wyższych 60 płac piątej klasy rangi (5000 i 6000 złr.), obok aktywalnych dodatków. Dotychczasowe pensye zwyczajnych profesorów uniwersytetu wynoszą w Wiedniu 2200 złr., w Pradze 2000 złr., w innych uniwersytetach 1800 złr., a po pięciu kwinkweniach dochodzą do 3200, 3000 i 2800 złr. Po przyjęciu przedłożonej ustawy otrzymają zatem zwyczajni profesorowie już w chwili nominacyi we wszystkich szkołach wyższych pensyę, równającą się dotychczasowej najwyższej płacy zwyczajnego profesora wiedeńskiego uniwersytetu po 25 latach.

Co do płac nauczycieli państwowych szkół średnich, zawiera projekt rządowy następujące postanowienia:

1) Główna płaca będzie znacznie podwyższoną; wyższy stopień płacy 1.400 złr. (dotychczas 1.200) nie będzie odtąd ograniczony na Wiedeń, lecz będzie się rozciągał na wszystkie stolice krajów i na miasto Kraków. 2) Trzy ostatnie dodatki pięcioletnie będą podniesione na 300 złr.; dodatki pięcioletnie liczyć się będą w przyszłości od chwili prawomocności nominacyi. 3) Dodatki służbowe dyrektorów wynosić będą 500 złr. w miejscowościach wyższego stopnia płacy, 400 złr. w miejscowościach niższego stopnia płacy. 4) Nauczyciele religii, którzy nie uczą we wszystkich klasach, otrzymają: płacy 800 złr., dwa dodatki pięcioletnie po 100 złr., trzy dodatki pięcioletnie po 200 złr. 5) Stanowisko rzeczywistych nauczycieli gimnastyki będzie prawnie uregulowane i czas ich służby w charakterze nauczycieli pomocniczych aż do lat 5 zaliczony do rzeczywistej służby i do pięcioleci. 6) Ósma ranga będzie przyznaną po 10 latach (dotychczas po 15 latach), a w wyjątkowych, zasługujących na szczególniejsze uznanie wypadkach i wcześniej. 7) Suplenci w przyszłości będą otrzymywać remuneracyę podług liczby godzin i tak: egzaminowani od godziny po 60 złr. dla filologii, po 50 złr. dla innych przedmiotów, 40 złr. dla nauczycieli rysunków i gimnastyki; nieegzaminowani zaś w odpowiednim stosunku jak wyżej: po 48, 40 i 32 złr. Trzy lata służby suplenckiej od czasu uzyskania dodatku służbowego starszeństwa, będą wliczone do stabilizacyi i do dodatków pięcioletnich; to postanowienie stosuje się też do suplentów, którzy otrzymali dodatek starszeństwa przed wejściem w życie niniejszej ustawy. 8) Przy zwiększonem zajęciu poza normalną liczbą godzin, jeżeli to trwać będzie dłużej nad dwa miesiące, każda godzina będzie tak remunerowaną, jak godziny suplentów. 9) Asystenci otrzymają w przyszłości za godzinę tygodniowo roczną remuneracyę w kwocie 30 złr. 10) Zamiast dotychczasowych dodatków za szczególniejsze zasługi, które stopniowo odpadać będą, w przyszłości będą udzielane zapomogi do wysokości 500 złr. za zasługi naukowe i dydaktyczno-pedagogiczne, na co będzie przeznaczony osobny kredyt.

Nauczyciele fachowych szkół przemysłowych dla pojedyńczych gałęzi przemysłu, dotychczas podobnie jak państwowi urzędnicy podzieleni na klasy rangi, mają być teraz przyłączeni do nauczycieli państwowych szkół przemysłowych i szkół rękodzielniczych, którzy już są traktowani tak, jak nauczyciele innych państwowych zakładów naukowych i płaca ich stosować się będzie do tych samych norm. Według rządowego projektu nauczyciele, względnie dyrektorowie szkół przemysłowych mogą w X, IX, VIII, VII, a nawet w pewnych wypadkach i w VI klasie rangi być mianowani, albo do niej posunięci.

Wreszcie co do nauczycieli seminaryów nauczycielskich projekt postanawia, że systemizowana płaca nauczycieli starszych w Wiedniu i w stolicach krajów wynosić ma 1400 złr., we wszystkich innych miejscowościach złr. 1200. Ta płaca podnosi się stopniowo przez 2 dodatki pięcioletnie po 200 złr. i 3 takież dodatki po 300 złr. (Obecnie istniało 5 dodatków pięcioletnich po 200 złr.) Chwila przyznania pojedyńczych dodatków będzie się na przyszłość stosować do prawomocności nominacyi.

Posunięcie do VIII klasy rangi następować będzie w zasadzie już po otrzymaniu drugiego dodatku pięcioletniego, zaś w wypadkach szczególnie uznania godnych zasług służbowych i przed tym terminem.

Dodatek funkcyjny dyrektorów, wliczalny do pensyi, wynosi w Wiedniu i w stolicach krajów 500 złr., w innych miejscowościach 400 złr.

Płace nauczycieli szkół ćwiczeń ustanowione są w wysokości 1100 złr. dla Wiednia i dla stolic krajowych (włączając Gorycyę i Kraków), a w wysokości 1000 złr. dla wszystkich innych miejscowości. Każdy nauczyciel szkoły ćwiczeń ma prawo do dwóch pięcioleci po 100 złr. i do trzech pięcioleci po 150 złr.

Płaca młodszego nauczyciela w szkole ćwiczeń ma być podniesiona z 600 na 700 złr. Przy zastępstwie opróżnionych posad starszych nauczycieli będą płacone roczne remuneracye w kwocie 50 złr. za każdą tygodniową godzinę nauki.

Płace sług państwowych.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej rząd przedłożył także projekt ustawy o płacach sług państwowych pozostających w czynnej służbie. Projekt nie obejmuje sług przy urzędach pocztowych i telegraficznych i zawiera następujące postanowienia:

§. 1. Płace sług państwowych, zaliczonych do kategoryi służby *(Dienerschaft)*, pobierających dotychczas z kas państwowych płace lub wynagrodzenia roczne do 500 złr., a nienależących do straży bezpieczeństwa lub sług przy poczcie i telegrafie, tymczasowo podwyższa się w sposób następujący:

Słudzy, pobierający dotychczas płacę lub wynagrodzenie roczne do 260 złr., otrzymają 350 złr.; pobierający obecnie od 260 do 300 złr., otrzymają 400 złr.; pobierający obecnie 300 do 350 złr., otrzymają 450 złr.; pobierający 350 do 400 złr., otrzymają 500 złr.; pobierający 400 do 500 złr., otrzymają 550 złr. rocznie.

§. 2. Dla żołnierzy, należących do umundurowanej straży bezpieczeństwa, dla członków cywilnej straży policyjnej i dla agentów policyjnych, płace roczne oznacza się w sposób następujący:

Inspektor: wyższa płaca (I klasa) 700 złr.; inspektor: niższa płaca (II klasa) 600 złr.; strażnik: wyższa płaca (I klasa), względnie starszy strażnik i agent policyjny wyższa płaca (I klasa) 500 złr.; strażnik i agent policyjny niższa płaca (II klasa) 420 złr.

§. 3. Dla kategoryi sług państwowych, wymienionych w §. 2, dodatki pozostających dłuższy czas w służbie, istniejące na zasadzie ustawy z dnia 27 marca 1873 roku, a uwzględniane przy wymiarze płac emerytalnych, będą na przyszłość wymierzane według następującej skali:

Po skończeniu		roku służby	
Po skończeniu	3	roku służby	30 złr.
„ „	6	„ „	60 „
„ „	9	„ „	90 „
„ „	12	„ „	120 „
„ „	16	„ „	160 „
„ „	20	„ „	200 „
„ „	25	„ „	250 „

§. 4. Postanowienia ustawy z dnia 15 kwietnia 1873 roku o wymiarze dodatków aktywalnych i ustanowieniu taksy służbowej, pozostają nadal w mocy.

Motywa rządowe stwierdzają, że pobudki, które skłoniły rząd do uregulowania płac urzędników państwowych, w wyższej jeszcze mierze przemawiają za poprawieniem materyalnego położenia sług państwowych. Urzędnicy państwowi otrzymali w 1873 roku znaczne podwyższenie płac. Natomiast ustawa z dnia 15 kwietnia 1873 roku wprowadziła dla sług jedynie dodatki aktywalne, nie zmieniając wcale wysokości płac, wliczanych do emerytury. Przedłożony projekt ustawy ma zaradzić niezaprzeczonemu niedostatkowi, wywołanemu faktem, że cały szereg sług pobiera obecnie płace, nie odpowiadające obecnym warunkom życia. Projekt wprowadza tymczasowe podwyższenie poborów tych sług, którzy najnaglejszej potrzebują pomocy. Wybrano tę drogę dlatego, ponieważ wobec wielkiej rozmaitości stosunków ustalenie zasad pensyjnych dla ogółu służby wymagałoby przeprowadzenia daleko sięgających dochodzeń, któreby znacznie opóźniły obecną akcyę.

Służbę urzędów pocztowych i telegraficznych wykluczono od podwyższenia, objętego powyższą ustawą, ponieważ płace jej uregulowano niedawno, bo ustawą z r. 1889.

Podwyższenie płac sług pociągnie za sobą podwyższenie wydatków o 1,686.000 złr. Kwotę tę ma pokryć również podwyższenie podatków od wódki i piwa, oraz podatku giełdowego. — Rząd zapowiada zatem i w tej ustawie, że jej nie przedłoży do sankcyi, jeżeli Rada państwa owych podatków nie podniesie.

Poseł Lewakowski i wyborcy lwowscy.

Dzienniki lwowskie donoszą, że obecnie podpisuje się we Lwowie następujący list otwarty do posła Lewakowskiego:

„W ostatnich dniach zaszła ważna zmiana w stanowisku W. Pana, jako posła do Rady państwa; mianowicie przestałeś W. Pan być członkiem Koła posłów polskich w Radzie państwa, a nadto na wiecu stronnictwa ludowego, odbytym w Tarnowie dnia 20 b. m., zająłeś W. Pan wobec Koła polskiego stanowisko otwarcie i nieodwołalnie opozycyjne. Podpisani nie wchodzą w rozbiór okoliczności, które te fakty spowodowały. Stwierdzają tylko, iż pytanie: czy poseł miasta Lwowa należy do Koła polskiego w Radzie państwa, lub nie należy, zasadniczo uznają za rozstrzygające o charakterze politycznym reprezentanta stolicy kraju naszego w parlamencie państwowym.

„My — a jak przypuszczamy — wraz z nami bardzo znaczna ilość wyborców lwowskich, mamy to przekonanie, iż poseł miasta Lwowa w Radzie państwa we Wiedniu powinien nieodzownie należeć do Koła polskiego. Że jednak są może i przeciwnicy tego zapatrywania, — a tak doniosłe pytanie nie może być rozstrzygnięte przez rozprawy krytyczne w jakimkolwiekbądź składzie zebranego zgromadze-

T. T. JEŻ.

ZA GWIAZDĄ PRZEWODNIĄ.

POWIEŚĆ

na tle powstania styczniowego.

27

(Ciąg dalszy.)

Słuszna ta uwaga spowodowała dyskusyę, której rezultat w ten wyraził się sposób, że na delegata do pana Baltazara wybrany został niezbyt skompromitowany w oczach właściciela Warek bałagulstwem, a uilustrowany poezyą, Gustaw Koperkiewicz. Gustaw przyjął ten zaszczyt, zastrzegając sobie jeno wybór momentu odpowiedniego.

— Nie można na człowieka napadać znienacka...

Taką racyę podał, ale nie była to racya istotna. Do istotnej nie przyznawał się przed młodzieżą. Zachował ją dla matki. Że zaś była to materya delikatna — bardzo delikatna, musiał się przeto namyśleć nad sposobem przystąpienia do rzeczy, ażeby sobie sprawy nie popsuć, chodziło bowiem o to, ażeby matka zaopatrzyła go w środki, zapewniające mu powodzenie wobec panny, do której nie można było przystępować „z kiepska po węgiersku“. Akcent poetyczny nie uwalniał go od przestrzegania tych zwyczajów, jakie zachowywać obowiązani byli kawalerowie wobec panien, mających rękę, a z ręką sto tysięcy złotych polskich do dania. W owym czasie sto tysięcy złotych polskich stanowiło jeszcze posag doniosły, przysłowie zaś, głoszące, że „Do złotej panny słomiany kawaler“, mające swoje znaczenie w dawnych czasach, na walorze cokolwiek straciło. Słoma nie popłacała: trzeba było do niej dodatków, nadających jej szyk, — coby się Gustawowi urządzić nie dało na żaden żywy sposób bez pomocy matki. Uzyskanie jej pomocy wymagało czasu, namysłu, wypatrzenia chwili sposobnej i jakiego takiego przygotowania i siebie, i jej.

Gustaw więc przysposabiał się do zagajenia sprawy podwójnej: publicznej i osobistej. Przysposabiając się, wygrał w Kątach rubli trzy. Gdyby był wygrał trzydzieści, miałby rubli około czterdziestu, i o tyle mniej miałby do żądania od matki na wyekwipowanie się. Na podstawie tego obrachunku przegrał w Machnówce rubli dwa, groszy piętnaście. Ponieważ jednak z wygranej pozostawało mu jeszcze złotych sześć i groszy pięć, próbował więc szczęścia dalej — wygrywał, przegrywał, napisał przytem jeden sonet i dwa triolety i przyjechał do Wygnanki na obiad w dniu tym, w którym rano Kazio wyprawionym został do Warek.

Gustaw w Wygnance trafił na obiad.

Kazio na obiad trafił w Warkach.

Sędzina, obojętnie od syna przyjąwszy ucałowanie ręki, zapytała:

— A cóż?...

— Nic, mamo...

— Rzodkiewicz?...

— Pojechał....

— Czyście go ino w pewne oddali ręce?...

— A... tak....

— Takim, co za niego gardło dać gotowi?...

— Tak, mamo....

— Lękam się waszych języków...

— O!... co do tego, niech mama spokojną będzie....

— Po trzeźwemu, to jeszcze.... Ale, jak sobie jeden, drugi pałkę zaleje i język, jak przekupka krakowska, rozpuści, to wygada na rodzonego ojca.... Czy to ja nie znam tych chłystków!... Głodnyś?... — zapytała.

— Trochę....

Zasiedli we dwoje do stołu.

— Gdzież Kazio?... — odezwał się Gustaw.

— W Warkach....

— W Warkach?!...

Zdziwienie Gustawa zdziwiło sędzinę. Spojrzała na niego, zlekka ramionami wzruszyła i, po chwilce milczenia, odrzekła:

— Posłałam go wedle rachunków z podradu....

— Czemuż mama nie posłała mnie?...

— A ba!... Szukaj wiatru w polu... Ty i Karol wałęsacie się: nigdy was pod ręką do posługi nie mam.... Czekam i czekam na ustatkowanie się wasze.... a już pora, dalibóg pora.... Co z was będzie?... W tobie, najstarszym, piwo za długo szumi.... Kawaler już niby jesteś.... Za moich czasów kawalerowie... o, toż to byli kawalerowie!... Piotr Mężyński, Daniel Mężyński, Teodor Bóbr... uuu.... Bobrowi żona skrewiła; sam temu winien: czemu jej krótko nie trzyma i pozwala, żeby się po za granicami tryndała?... O Bóbr....

Na Bobra wpadła i pojechała po tym małżonku, smutnie wsławionym przez małżonkę, której galanterya literacka całkowitej udzieliła absolucyi za to, że mu rogi do spółki z jednym wielkim poetą przyprawiła, i że z drugim wielkim poetą szykownie flirt umiała prowadzić. Bobrem się sędzina zachwycała. Na zachwyt on nie zasłużył; przeciętnie nie różnił się od ogółu szlachty polskiej, a był lepszym od niejednego, utrapionego dużym majątkiem, część bowiem dochodów swoich, zbywającą od wydatków na zbytki i opłacanie kosztów podróży pięknej swojej pani, goniącej za wydmuchowemi wrażeniami pod niebami włoskiem, francuskiem i niemieckiem, obracał na wspomaganie młodzieży, kształcącej się w wyższych naukowych zakładach. O tem zapewne nic wiedzą galanci literaccy, zatapiając się w studyowaniu i analizowaniu giestów miłostek poetycznych. I sędzina nie wiedziała o tem. Do wiadomości jej to jeno doszło, że żona wystrychnęła na Menelausa tego Bobra, którego znała eleganckim, szarmanckim i dzielnie mazura tańczącym kawalerem. Mocno utyskiwała, że zbałagulszczona młodzież podobnych kawalerów nie wydawała z pośród siebie. Utyskiwanie następującemi zamknęła wyrazami:

— Posłałam Kazia do Warek.... niech się przetrze; z Warek pojedzie do Biłek.... tam znów się przetrze.... Może też ten chłopczysko ludziom na pociechę wyrośnie....

— A ja, mamo?... — wtrącił Gustaw głosem na ton pokory nastrojonym.

— Ty?... ty?... Czy ja wiem, na co ciebie wykieruje wierszopisarstwo.... Nie słyszałam, ażeby wierszopisy do karteczek pociąg mieli....

— O!.... — wtrącił Gustaw.

— Znałam przecie Felińskiego....

— Ale mama nie znała Trembeckiego, Węgierskiego....

— Trembeckiego węgierskiego nie znałam, alem znała Trembeckiego Hieronima, co miał za sobą Pogorzelską i przez zastaw dzierżawił Hołotki.... Dzieci mu się nie chowały: doczekał się syna, ten do powstania poszedł i zginął.... On umarł; ona jeszcze żyje... w Dubnie, na dewocyi osiadła....

— Nie o tym Trembeckim mówię....

— Mówisz o Trembeckim węgierskim.... Nie słyszałam o żadnym takim Trembeckim....

— Bo był Węgierski osobno....

— Zapewne, że osobno, ale nie w naszej chyba okolicy....

— Nie... nie w naszej.... Jeden z poetów nazywał się Węgierski, a drugi nazywał się Trembecki....

— Tak-że i gadaj....

— Mama powiedziała, że poeci w karty nie grają, a właśnie i Węgierski i Trembecki grali....

— I wygrali co?...

— Pisali wiersze....

— Czy takie, jak Mickiewicz, co to są niby pacierz, a gdy się je słyszy, wydaje się, jakby w duszę wpływało błogosławieństwo boże?... Mickiewicz z pewnością w karty nie gra....

Słowa te wypadły pod koniec obiadu. Sędzina wstała i, kiedy jej syn na ręku pocałunek składał, tak do niego przemówiła:

— Nałóż mi fajkę i przynieś....

Przeszła do przyległego pokoju, usiadła; gdy zaś syn jej fajkę podał, rzekła:

— Powiedz mi co Mickiewicza....

Gustaw postawę przybrał i poprawnie zadeklamował: „Do matki Polki“.

(C. d. n.)

nia wyborców, gdyż ani jedno stronnictwo za inne stronnictwa, ani jedni wyborcy za innych wyborców, nie mogą sobie uzurpować prawa do dawania odpowiedzi w kwestyi tak zasadniczej, przeto wzywamy W. Pana uprzejmie: abyś zechciał mandat posła miasta Lwowa do Rady państwa złożyć i w ten sposób podać możność wyborcom stolicy kraju swobodnego objawienia swojego przekonania w tej zasadniczej sprawie, ważnej nietylko dla W. Pana i wyborców, ale także i dla całej polityki krajowej“.

Szereg podpisów, obecnie przytoczonych w kilku pismach lwowskich, rozpoczynają pp. Antoni Małecki, Feliks Skrochowski, dr. Tadeusz Pilat, dr. Władysław Ochenkowski, dr. Ludwik Ćwikliński, dr. Ludwik Finkel, dr. A. Beck, dr. Henryk Kadyi, dr. Tadeusz Wojciechowski, dr. Bronisław Krzeczkiewicz, dr. Emil Habdank Dunikowski, dr. Józef Puzyna, Teofil Merunowicz, Platon Kostecki, dr. Aleksander Vogel, Hipolit Bohdan, dr. Alfred Zgórski, dr. Ernest Till, Władysław Białaczewski, dr. Aleksander Małaczyński, Julian Wojciechowski, Zygmunt Poźniak i t. d.

Kuryer Lwowski zapewnia, że temi dniami, gdy nastąpi przerwa w posiedzeniach Rady państwa, przybędzie dr. Lewakowski do Lwowa i zwoła zgromadzenie wyborców, celem zdania im sprawy i zasięgnięcia ich opinii o swojem postępowaniu. Co do zarzutu, że poseł Lewakowski był na zgromadzeniu ludowem w Tarnowie, a nie zaglądnął do Lwowa, tłómaczy *Kuryer*, że „zgromadzenia stronnictwa ludowego tak w Tarnowie, jak i w innych okręgach były zarządzane jeszcze przed katastrofą w Kole polskiem, a Lewakowski, będąc na nie zaproszony, jako głowa stronnictwa, nie mógł łamać programowej kolei tych zgromadzeń, mając po Tarnowie termina naznaczone w innych miejscowościach“.

Z Rady państwa.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej w dalszym ciągu dyskusyi nad wyborem posła z Opawy Włodzimierza Demela p. Scheicher występował gwałtownie przeciw stronnictwu liberalnemu. Wszędzie, gdzie liberalni są w większości, wyzyskują ją w sposób bezwzględny. Antiliberalni nie przekupują, bo to jest partya biednych ludzi. (Śmiech na lewicy). Gdyby mowca wybrany był w takich warunkach, jak prof. Demel, ani chwili nie pozostałby w Izbie.

P. Wrabetz protestuje przeciw zarzutowi korupcyi. Gdzie kończą się argumenta, zaczynają się obelgi. Za pół litra piwa nie sprzedają wyborcy swoich przekonań. Zresztą podczas wyborów wiedeńskich rachunki za piwo w antisemickich lokalach wyborczych dochodziły do 700 zł. Mowca pokazuje wśród wesołości wolną markę na piwo. Antisemici wzywali kobiety, aby oszukiwały swoich mężów. (P. Schneider: Bezczelne kłamstwo!) Wzywano kobiety, aby oszczędzały na „koszyczkowem“, a zebrane pieniądze przeznaczały na antisemicki fundusz wyborczy. Antisemici dlatego tylko robią tyle hałasu, ponieważ przepadł ich kandydat w Opawie.

Na tem zamknięto dyskusyę.

Generalny mowca *contra* Pattai polemizuje z p. Wrabetzem i oświadcza, że cały antisemicki fundusz wyborczy wynosił 600 do 700 złr. P. Demel powinien iść za przykładem Blocha i złożyć mandat.

Generalny mowca *pro* Menger oznajmia, że poprzedni mowcy w sposób niski uderzyli na p. Demela. Konieczną jest ustawa przeciw nadużyciom wyborczym. Nadużyciem jest wyborczem, gdy antisemici zwracają się z odezwą do związku „Chrześcijańskiej rodziny“. Mężowie mówili podobno przed wyborem, że nie mogą głosować za liberalnymi kandydatami, gdyż naraziliby się wprost na boycott.

Przy sprostowaniach faktycznych wywiązały się hałaśliwe sceny. P. Schneider woła do p. Wrabetza: „Bezczelny kłamca!“ W Izbie powstaje ogromna wrzawa. Głosy: Infamia! Łotr! P. Demel: Fałszerz stampilij! P. Schneider: To oddawna wyjaśnione! Podchodząc ku p. Demelowi z grubą książką w ręku: Milcz, bo ci rozbiję czaszkę tą książką.

Prezydent (wzburzony). Proszę zaniechać tego niebywałego tonu. Jestto hańba dla naszego parlamentu. (Huczne oklaski). Niepodobna zrozumieć, że takie słowa słyszy się w Izbie. (Ponowne oklaski).

Izba odrzuciła 142 głosami przeciw 70 wniosek p. Kaisera i zatwierdziła wybór p. Demela.

Po krótkiej dyskusyi uchwaliła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o terminach dla wnoszenia rekursów przeciw orzeczeniom władz politycznych.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej z dnia 26 marca).

Przewodniczył prezydent p. Friedlein. Na wstępie r. m. Epstein zapytuje prezydenta o tok sprawy nauczyciela szkół ludowych Schlesingera. Prezydent oznajmia, iż ze względu na osobisty charakter zapytania, da odpowiedź na posiedzeniu poufnem.

R. m. dr. Kasparek wniósł pisemne żądanie, aby Rada sprawę szkoły wydziałowej żeńskiej św. Scholastyki, w stosunku do nowej ustawy szkolnej z 23 maja 1895, rozpatrzyła i odpowiednie wnioski przedłożyła. Pismo przekazano sekcyi szkolnej.

R. m. dr. Stanisławowi Paszkowskiemu udzieliła Rada urlop na 6 tygodni.

Imieniem sekcyi szkolnej radca mag. p. Szymkiewicz przedłożył wniosek nagły o przyznanie ryczałtu 500 złr. na umieszczenie biur Rady szkolnej okręgowej miejskiej. Uchwalono.

R. m. dr. Leo zawiadamia, iż członkowie komisyi statutowej otrzymali drukowany projekt reformy statutu miejskiego, wypracowany przez dra Kasparka. Mowca żąda, aby projekt ten polecił prezydent rozesłać wszystkim członkom Rady, i aby oznaczono termin do 20 kwietnia b. r. do wnoszenia wszelkich poprawek do owego projektu. Nad wnioskiem wywiązała się długa dyskusya, którą rozpoczął dr. Boroński uwagą, iż nie sam projekt dra Kasparka, lecz i opinie podkomisyi statutowej należy jednocześnie rozesłać członkom Rady, jako substrat do czynienia poprawek. W kwestyi tej przemawiali pp. Kwiatkowski, Jakubowski i Domański przeciw żądaniu dra Leo, jako niepraktycznemu, dr. Propper za opinią dra Leo, dr. Rosenblatt, który tylko rozesłania projektu żądał, bez terminu wnoszenia poprawek. W głosowaniu uchwaliła Rada projekt rozesłać bez oznaczenia terminu do wnoszenia poprawek.

Na żądanie r. m. Redyka nastąpiła zmiana porządku obrad dla załatwienia spraw komisyi kontumacyjnej. Rada uchwaliła przedłożone częściowo przez pp. Jawornickiego, Redyka i rewidenta magistratu p. Grossa następujące wnioski:

I. a) Przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunkowe z administracyi zakładu kontumacyjnego za czas od 1 stycznia 1894 r. do końca lipca 1895 r., tudzież z administracyi targowiska za czas od 1 sierpnia 1895 r. do końca grudnia 1895 i udziela się absolutoryum odpowiedzialnym urzędnikom i także sprawozdanie za czas od 1 stycznia 1895 roku do końca lipca 1895 r., oraz sprawozdanie administracyjne z targowiska za czas od 1 sierpnia do końca grudnia 1895 r. c) Przyjmuje się projekt budżetu dla targowiska na nierogaciznę na rok 1896. d) Rada miejska uchwala regulamin targowy dla targowiska.

II. 1) Dotychczasową komisyę kontumacyjną rozwiązuje się, natomiast ustanawia się komisyę do zarządu targowiska na trzodę chlewną w Prądniku białym. — 2) Komisya składać się ma z prezydenta, jego zastępcy i sześciu radców miejskich. — 3) Komisya wykonywać będzie administracyę i zarząd targowiska w zastępstwie Rady miejskiej i zostaje upoważnioną do przedsięwzięcia wszystkich czynności wynikających z natury tego przedsiębiorstwa. — 4) Komisya przedkładać ma Radzie miejskiej corocznie sprawozdanie z czynności i obrotu, tudzież przedkładać do zatwierdzenia bilans i budżet. — 5) Etat urzędników i nominacyę na posady stałe, tudzież stabilizacye prowizorycznie przyjętych urzędników, zastrzega sobie Rada miasta.

W dyskusyi zabierali głos pp. dr. Propper, dr. Styczeń, dr. Jakubowski i Rehman. Rada uchwaliła nadto upoważnić prezydenta do wniesienia podania o udzielenie koncesyi na dobrowolną kontumacyę w Krakowie. Do komisyi dla targowicy na 32 głosujących wybrani zostali pp. dr. Leo, Redyk i Rehman (po 31 głosów), Jawornicki (27 głosów), Nowacki (24 głosy). Inni nie otrzymali absolutnej większości, więc należało zarządzić wybór jeszcze jednego członka. Wybrany p. Nowacki oświadczył, iż wyboru przyjąć nie może, zatem dwóch jeszcze członków tej komisyi wybranych być musi na posiedzeniu następnem.

Imieniem sekcyi III sekretarz magistratu p. Schlichting przedłożył wniosek następujący: Gmina miasta Krakowa przyjmuje postanowienie § 62 statutu Towarzystwa „Szkoły ludowej“ w Krakowie, mocą którego w razie rozwiązania Towarzystwa majątek cały tak ruchomy jak i nieruchomy przechodzi na własność gminy miasta Krakowa, jeżeli walne zgromadzenie inaczej nie postanowi. Gmina miasta Krakowa obowiązuje się używać w takim razie tego majątku na cele oznaczone w § 2 tego statutu. — Uchwalono.

Imieniem sekcyi II radca magistratu p. Felkel przedłożył dwa wnioski o zezwolenie na ekstabulacyę sum ciążących na realnościach p. Anny z Małasińskich Jahnowej. — Uchwalono.

Prezydent zawiadomił, iż następne posiedzenie Rady odbędzie się w przyszłą środę.

Przegląd polityczny.

Kraków, 27 marca.

O działalności „stronnictwa ludowego“, którego prezesem jest pos. Lewakowski, donosi *Kuryer Lwowski*:

We wtorek dnia 24 marca odbyło się dwunaste już z rzędu w tym roku zgromadzenie delegatów stronnictwa ludowego, w Suchodole pod Krosnem. Obecnych było 208 delegatów z 53 gmin. Przedmioty, nad któremi odbyły się obrady, były mniej więcej te same, co na zgromadzeniu w Tarnowie, t. j. debata nad znaczeniem i potrzebą organizacyi jak najściślejszej stronnictwa ludowego, o powstaniu i dotychczasowej działalności stronnictwa, o warunkach przyjęcia do stronnictwa ludowego, o organizacyi powiatowej, o pracach w powiecie i t. d., poczem nastąpiły wnioski poszczególnych członków. Dyskusya była bardzo ożywioną; uchwały jednak zapadały jednogłośnie. — Zebraniu przewodniczył poseł Lewakowski, zastępcą był Olszewski z Iskrzyni, sekretarzami: Jakób Kordyś, wójt z Wietrzna, i Jan Pająk z Jedlicza.

Zebranie poufne delegatów stronnictwa ludowego w powiecie mieleckim odbyło się w Mielcu dnia 25 b. m. o godzinie 1 po południu. Włościanie stawili się nader licznie po kilku z każdej gminy, przybyli nawet delegaci z sąsiednich powiatów, tudzież liczni reprezentanci mieszczaństwa, między innymi naczelnik sądu Jaworski i rejent Fibich. Z członków Towarzystwa demokratycznego przybyli: prezes, poseł dr. Lewakowski, sekretarz Stapiński i delegat dr. Winkowski. Ogółem liczyło zebranie przeszło 500 osób. — Na zgromadzeniu tem omawiał p. Stapiński stosunek „stronnictwa ludowego“ do „związku chłopskiego“ i nowo projektowanego przez ks. Stojałowskiego „stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego“. Dr. Lewakowski jako warunki należenia do „stronnictwa ludowego“ wymienił: miłość ojczyzny, godzenie się na program i nieskazitelny charakter.

Spotkanie cesarza Wilhelma z królem Humbertem nastąpi, wedle programu ogłoszonego przez *Biuro Herolda*, dnia 11 kwietnia w Wenecyi. Cesarstwo włoscy i niemiecka para cesarska zabawią tam przez trzy dni. Cesarz Wilhelm przybędzie do Wiednia dnia 14 kwietnia, gdzie jako gość cesarza Franciszka Józefa będzie na wielkiej paradzie wojskowej dnia następnego. Równocześnie z cesarzem Wilhelmem bawić będzie w Wiedniu kanclerz książę Hohenlohe. Ma on przybyć do Wiednia „na uroczystość rodzinną“.

Trójprzymierze i Anglia.

Wczoraj zapadła ważna uchwała międzynarodowej komisyi, czuwającej nad użyciem funduszów rezerwowych egipskiej kasy publicznej. Funduszów tej użyć wolno kedywowi egipskiemu tylko za zezwoleniem tej komisyi, obecnie zaś szło o użycie ich na wyprawę sudańską. Trójprzymierze i Anglia udzieliły z góry swego zezwolenia; Rosya i Francya zajęły od samego początku niechętne stanowisko wobec tej kwestyi, nie przypuszczano jednak, aby ich reprezentanci stanowczo oponowali w tej komisyi przeciwko decyzyi państw innych. Tymczasem, jak nam dzisiejsze telegramy donoszą, komisarze Francyi i Rosyi złożywszy uroczysty protest przeciw użyciu funduszów rezerwowych na wyprawę sudańską, wyszli ze sali obrad komisyi, która jednak resztą głosów uchwaliła żądanie podjęcia tych funduszów z kasy państwa.

Uchwała ta ma nietylko finansowe znaczenie, lecz jest znamienną cechą sytuacyi w polityce zagranicznej, której wyraźny zwrot widzimy od wizyty hrabiego Gołuchowskiego w Berlinie. Anglia stanęła tutaj jawnie po stronie trójprzymierza, gdy Francya i Rosya wystąpiły znowu jako nierozerwalne aliantki.

Przejście armii Napoleona przez Berezynę.

(Koresp. *N. Reformy*).

Berlin, 25 marca.

(+ —) Panorama, przedstawiająca przejście armii Napoleona przez Berezynę, nad wykonaniem której artyści nasi: dyrektor Julian Fałat, Wojciech Kossak, Kazimierz Pułaski, Michał Wywiórski, Piotrowski i Stanisławski od roku przeszło pracowali, otwartą będzie uroczyście dnia 31 b .m. wobec przedstawicieli prasy i zaproszonych osób, a od dnia 1 kwietnia będzie otwartą dla szerszej publiczności. Dochód, jaki w dniu pierwszym wpłynie, na żądanie cesarzowej przeznaczony będzie na korzyść jednej z instytucyj, zostających pod jej protektoratem.

Korzystając z uprzejmości twórców panoramy, zwiedziłem ją wczoraj; zanim więc „urzędowa krytyka“ wypowie swój sąd o dziele naszych artystów, które bez wątpienia podniesie sławę sztuki polskiej za granicą, pospieszam choć w krótkości podzielić się z czytelnikami *Nowej Reformy* odniesionemi wrażeniami.

Artyści nasi wybrali sobie temat o ile pod jednym względem wdzięczny, o tyle pod innemi względami przedstawiający ogromne trudności. — Przejście armii Napoleona przez Berezynę, to jeden z najwięcej tragicznych epizodów wojny 1812 roku. Panorama przedstawia ów pamiętny dzień 28 listopada, gdy około godziny 4 po południu jeden z dwóch mostów, wzniesionych przez generała Eblé pod Studzianką, wskutek zbytniego ciężaru załamał się...

Chwilę tę, pełną grozy, odtworzyli nasi artyści z niezwykłem mistrzostwem. Patrząc zdaje się, iż słychać trzask załamujących się belek, rozpaczliwe wołania tonących. Scena to straszna, a namalowana z takim realizmem i talentem, iż patrzącego jakiś dreszcz przejmuje.

A popłoch i zamięszanie wzrasta z każdą minutą; widocznie wojska moskiewskie przybliżają się coraz więcej. Granaty już pękają po drugiej stronie rzeki. Żołnierze i oficerowie rzucają się na oślep do wody i, usiłując przepłynąć w pław rzekę, giną w jej nurtach...

To też tem większy kontrast stanowi z tem, co się dzieje, znajdująca się po prawej stronie rzeki kareta, z której właśnie wysiada niezwykłej urody blondynka. To jedna z artystek komedyi francuskiej, jakie Napoleon, licząc na dłuższy pobyt w Moskwie, zabrał ze sobą. Bomba, pękająca w bliskości, zabiła jednego konia u karocy; wypadek ten naturalnie przestraszył nadzwyczaj artystkę, to też śmiertelne przerażenie maluje się na jej pięknej twarzy.

Na przeciwległej stronie obrazu widać Napoleona, otoczonego sztabem oficerów wszelakiej broni. Pomiędzy innymi znajduje się również świetnie sportretowany książę Józef Poniatowski. Napoleon ubrany jest w aksamitną kurtkę, obłożoną sobolami, na głowie ma trójkątny kapelusz, siedzi zaś na bębnie. Na twarzy Napoleona maluje się głębokie zamyślenie, oczy zaś ma utkwione w płonące ognisko, na którem palą się... sztandary, ażeby się nie dostały do rąk moskiewskich.

Właściwie w dniu 28 listopada, gdy most na Berezynie załamał się, Napoleon był już daleko od tego miejsca, sztandary zaś palono przed przejściem Berezyny. Twórcy panoramy jednak przedstawili widocznie ten epizod dla większego efektu. Pominąwszy ten szczegół, trzymano się przy malowaniu ściśle prawdy historycznej, a to zarówno przy odtwarzaniu postaci historycznych, jak typów żołnierzy, umundurowania i rodzaju broni. Pomiędzy innemi źródłami posiłkowano się również pamiętnikami naocznego świadka tej strasznej katastrofy, pułkownika Chapelle.

Rzecz prosta, iż na obrazie spotyka się również licznych polskich żołnierzy. W jednem miejscu widać, jak na zaimprowizowanych noszach z karabinów niosą żołnierze rannych Dąbrowskiego i Kniaziewicza, dalej znów widać hufiec polskich ułanów, którzy wyciągniętym kłusem dążą na pomoc ścierającym się z rosyjską piechotą kirasyerom francuskim.

Zainteresowanie się panoramą we wszystkich sferach, nie wyłączając nawet cesarza Wilhelma, który, nawiasem mówiąc, już cztery razy ją oglądał, jest ogromne. Wczoraj zwiedzała również panoramę cesarzowa Fryderykowa wraz ze swą córką, księżną heską.

KRONIKA.

Kraków, 27 marca.

O zajściach na wieczorku Kościuszkowskim pisze krakowski *Naprzód*, organ partyi socyalno-demokratycznej:

„Nadprogramową niespodziankę urządzili robotnicy krakowscy publiczności zebranej wczoraj wieczorem na uroczystości Kościuszkowskiej w sali „Sokoła“. Przyszli oni na ten wieczorek w imponującej liczbie tak, że obecna garstka mieszczan i kilkunastu chłopów stanowili ogromną mniejszość (Nieprawda! *Przyp. red. N. Ref.*). Po wyczerpaniu programu, w skład którego wchodziła oprócz śpiewów, deklamacyj i gry „nader blada i pełna oklepanych, a mdłych frazesów przemowa posła Bojki, zaintonowali robotnicy z znaczną częścią młodzieży (jakiej?) „Czerwony sztandar“, którego nie zdołały przygłuszyć hałaśliwe dźwięki użytej w tym celu muzyki. Przerażone miny panów, pań i panienek w konfederatkach i bezsilne krzyki kilku rozperzonych jegomościów z jednej strony, a z drugiej tłum robotników i robotnic, śpiewających z zapałem swój hymn i wznoszących okrzyki na cześć powszechnego głosowania! Na komersie, odbytym następnie w hotelu „pod Różą“, wykazał panom patryotom tow. Sułczewski w dłuższej przemowie, że patryotyczne frazesy nie zastąpią rzetelnej, konsekwentnej pracy i że dziś spuściznę Kościuszkowską objęli robotnicy walczący w imię wolności i równości (Pięknie ją tego samego dnia uszanowali! *Przyp. red. N. Ref.*); następnie skrytykował działalność posłów ludowych w Sejmie, zarzucając im chwiejność w postępowaniu i zaznaczył, że dziś broni praw ludu roboczego miejskiego i wiejskiego jedynie socyalna demokracya“.

Przytoczyliśmy ten opis z *Naprzodu* na dowód, jak zapatruje się partya socyalna na tę „wolność“, o której tyle pisze i mówi. Dodajemy, że „towarzysze“ z partyi socyalnej rozbili ów komers w hotelu „pod Różą“, gdyż chłopi, nie chcąc słuchać obrażających wymyślań mowców socyalistycznych, wyszli z posłem Bojką na czele, zostawiając zwycięzców w sali komersowej.

Komitet obywatelski, urządzający w Krakowie uroczystości narodowe, oświadcza niniejszem, że w urządzeniu wieczorku w sali „Sokoła“ w dniu 25 bm. nie miał żadnego udziału. *Przemysław Kotarski*, przewodniczący w komitecie.

Dla Tow. „Szkoły ludowej“ nadesłał zarząd Koła miejscowego w Kałuszu 43 złr. 32 ct.

Magistrat m. Krakowa wypłacił na ręce dra Adama Asnyka w myśl dawniejszej uchwały Rady miejskiej kwotę 500 złr. na budowę szkoły polskiej w Biały.

Raut dla Mierzwińskiego. W salonach Koła artystyczno-literackiego nie pamiętamy dawno tak licznego zgromadzenia, jak na wczorajszym raucie, urządzonym na przyjęcie znakomitego naszego śpiewaka. Grono najwybitniejszych osobistości Krakowa, liczni przedstawiciele świata muzyki, literatury i sztuki, oraz poważny zastęp pań, nadały wieczorowi wczorajszemu cechę niezwykle wykwintną, która pozwala zaliczyć zebranie wczorajsze do najświetniejszych, jakie zapisały kroniki towarzyskiego życia w Kole.

Mierzwiński przybył o godzinie pół do dziesiątej, powitany przez prezesa Kossaka i p. Bałuckiego, którzy wprowadzili go do rzęsiście oświetlonych salonów, gdzie czekało zebrane całe towarzystwo. Raut zagaił piękną swą i zasłużenie cenioną grą prof. dr. Fr. Bylicki, darząc słuchaczy kompozycyami Chopina i Griega. P. Kotarbiński deklamował wiersze Tetmajera, Syrokomli i Mickiewicza z właściwym sobie polotem słowa, siłą i ekspresyą, a pianistka p. Zofia Gabryszewska zachwyciła słuchaczy pełnem smaku i elegancyi odegraniem kilku koncertowych utworów.

Kulminacyjnym punktem artystycznych wrażeń pięknego wieczoru był śpiew Mierzwińskiego, który, uproszony o zaśpiewanie, ze znaną hojnością obdarzył towarzystwo szeregiem pieśni. Najpierw prześliczna „Dola“ Zarzyckiego, następnie „Romans“ własny, pieśń Tostiego, „Dumka“ Kratzera, wreszcie „Krakowiak“ Moniuszki, powtórzone kilkakrotnie na ogólne żądanie, a wykonane tak, jak tylko Mierzwiński odśpiewać umie, były prawdziwą biesiadą artystyczną zwłaszcza dla tych, którzy artysty nie mieli dotąd sposobności usłyszeć. Mierzwiński, wybornie usposobiony, rozporządzając całą potęgą swego głosu, przekonał największych niedowiarków, że z siły, ekspresyi, nic mu nie ubyło, a przybyło nieskończenie wiele w artyźmie, wykończeniu i opanowaniu całości kompozycyj. Poza częścią artystyczną przyniósł raut wczorajszy także niespodzianki z dziedziny medyumizmu, gdyż Mierzwiński na życzenie pań, przy pomocy wybranych medyów, odnajdywał ukryte przedmioty i czytał myśli swych egzaminatorek.

Ożywione zebranie towarzyskie przeciągnęło się do godz. 3 po północy, pozostawiając uczestnikom niezapomniane wrażenia.

W klubie urzędników pocztowych i telegraficznych odbył się wczoraj pożegnalny wieczór dla kontrolora poczty p. Józefa Czaczki, mianowanego zarządcą urzędu pocztowego w Buczaczu. Jakkolwiek p. Czaczka niedługo w Krakowie urzędował, jednak i przez ten czas umiał sobie zyskać szacunek wszystkich kolegów. Przymioty p. Czaczki podniósł też w swej mowie dyrektor poczty krakowskiej p. Dawidowski, wznosząc toast na cześć odjeżdżającego urzędnika. Jako prezes klubu przemawiał p. Poller. Dziękując serdecznie wzniósł p. Czaczka zdrowie dyrektora p. Dawidowskiego. Oprócz tego przemawiali jeszcze pp. Pajor, Sieber, Hickiewicz i inni. Serdeczny nastrój panował w zebraniu, śpiewano pieśni polskie i ruskie i dopiero o północy rozeszli się uczestnicy.

Echo z koncertu Mierzwińskiego. Proszeni jesteśmy przez p. Barabasza o zaznaczenie, iż fortepian użyty na środowym koncercie Mierzwińskiego był w stroju zupełnie normalnym i żadna pomyłka nie zaszła.

Nasz recenzent muzyczny wyjaśnia tę kwestyę w ten sposób, że dla obecnego stroju instrumentów istnieją dwa diapazony. Jeden normalny, przyjęty i używany w Paryżu, Londynie i na zachodzie Europy, drugi nieco wyższy, używany w Wiedniu i Austryi. Fortepian Boesendorfera, dostarczony przez p. Barabasza, nastrojony był według kamertonu wiedeńskiego, a Mierzwiński przyzwyczajony jest śpiewać według paryskiego, który jest ni[...] blisko o pół tonu.

Projekt ustawy budowlanej dla m. Krak[owa]. Bardzo przychylną ocenę projektu ustawy b[udo]wlanej dla m. Krakowa, opracowanego prze[z] Józefa Pakiesa, jako referenta komisyi [...] Tow. technicznego, spotykamy w ostatnim nu[merze] *Wiener Bauindustrie Zeitung*, jednego z n[aj]cej poczytnych niemieckich czasopism technicznych. Zdaniem tego dziennika praca ta ma ogólniejszy interes i znaczenie, bo kiedy zwykłe ustawy budowlane opierają się, jak to z natury rzeczy wynika, na stosunkach lokalnych i bardzo mało rzeczy zawierają, któreby ogół zająć mogły, to praca p. Pakiesa ma rzeczy całkiem nowe i cały szereg kwestyj mających dla szerszych kół doniosłe znaczenie. Szczegółowo rozpisano się w Dz. I. o regulacyi miasta i sposobie opracowania planu regulacyjnego, oraz o tak ważnej dla rozwoju miast, a po raz pierwszy podniesionej w ustawie budowlanej myśli o prawie wywłaszczenia na rzecz gminy, określając dokładnie podstawy, na jakich prawo wywłaszczenia opierać się powinno.

Bauindustrie Zeitung zwraca dalej uwagę na paragrafy, odnoszące się do kierownictwa i wykonania budowy i z naciskiem podnosi, że są to sprawy zasługujące ze wszech miar, aby były wzięte pod rozwagę, a może przecież ustawodawstwo zdołałoby położyć tamę nieograniczonej dziś nieuczciwej spekulacyi budowlanej.

Ocenę projektu kończy następujące zdanie: „Całe uznanie należy się krak. Tow. technicznemu, a w szczególności p. referentowi za tę piękną i w duchu postępowym przeprowadzoną pracę, która bez wątpienia zasługuje, aby przyjętą została za podstawę nowoczesnych ustaw budowlanych także i dla innych miast naszych.

Deputacya u ministrów. Z Wiednia donoszą nam, iż we wtorek przyjętą została w parlamencie przez prezesa Koła, ministrów Gleispacha, Bilińskiego i Rittnera deputacya z Bołszowiec, pow. rohatyńskiego, złożona z pp. Romualda Limanowskiego i Emila Nowickiego, w sprawie kreowania tamże sądu powiatowego, o który gmina robi starania od lat 12. U ministra sprawiedliwości Gleispacha był z deputacyą dr. Byk (poseł), popierając gorąco żądanie deputacyi. Minister uznając potrzebę znacznego pomnożenia liczby sądów w Galicyi, przyrzekł zająć się utworzeniem w krótkim czasie. Minister Biliński oświadczył gotowość udzielenia potrzebnych na ten cel funduszów, skoro minister sprawiedliwości tego zażąda. Minister dr. Rittner i radca sekcyjny Zawadzki przyrzekli również gorące poparcie, tembardziej że i sąd apelacyjny lwowski wspólnie z Wydziałem krajowym utworzenia tego sądu się domagają.

Poszukiwanie spadkobierców. Sąd del. lwowski sek. I. wzywa pretendenta do spadku po Franciszce Guzowskiej, po Michale Chrypiaku i Józefie Baumanie, radcy magistratu, zmarłym w r. 1867. Sąd del. przemyski po Wincentym Czerncu. Krakowski sąd krajowy po Racheli Metzgerowej, a lwowski sąd kraj. po F. Zacharjasiewiczu. Sąd w Mościskach po Wład. Wileckim, sąd del. w Tarnopolu po Kazim. Trellu, sąd pow. w Łopatynie po Kaz. Grudzińskim, sąd pow. w Radłowie po księdzu Fr. Lacroix, sąd pow. w Zbarażu po Fr. Wiśniowskim i po Sarze Rubin, sąd obw. w Sanoku po Majerze Löffel, sąd del. w Krakowie po Józefie Oczapowskim.

Z Izby sądowej. We Lwowie przez kilka dni z rzędu przed przysięgłymi toczyła się rozprawa budząca zainteresowanie szerszych sfer. Na ławie oskarżonych zasiadali małżeństwo Władysław i Aniela Kamionowscy, którzy operowali przy pomocy przyjaciela swego Erazma „Ogończyka“ Mąkowskiego z Warszawy. Zakładali oni liczne a przeważnie fikcyjne pralnie i rozmaite składy we Lwowie i wyłudzali kaucye od łatwowiernych, którzy zgłaszali się do nich na posady kasyerów i kasyerek. Kamionowscy przybyli do Lwowa z Warszawy bez funduszów i założyli pralnię warszawską, a następnie kilka filij. W proces ten wmięszany był także dr. Emanuel hr. Borkowski, który we Lwowie utrzymuje pod firmą „Lux“ skład maszyn do szycia, aparatów fotograficznych itd. Mąkowski popełniał oszustwa na własną rękę i jako agent hr. Borkowskiego. Przeciw Borkowskiemu toczyły się niejednokrotnie sądowo-karne dochodzenia, które dlatego tylko umarzano, że, wedle orzeczenia lekarzy, hr. Borkowski z powodu morfinizmu jest niepoczytalnym. Kamionowski bronił się tem, że od zaangażowanych oficyalistów nie brał kaucyj, lecz że to były pożyczki i że jeżeli kto w całym interesie bywał oszukiwany, jeśli kto był ofiarą, to on. Bo ci, z którymi zawierał interesy z tytułu owych „kaucyj-pożyczek“, starali się wydrzeć mu i dla siebie zagarnąć jego niesłychanie zyskowne pralnie, które przynosić mu miały na czysto, każda z osobna, po 120 złr. miesięcznie. Prokurator twierdził, że pralnie wcale się nie opłacały, a co do składu węgli i drzewa, w najlepszych czasach zapasy wynosiły sto cetnarów węgla i trzy sążnie drzewa. Po przeprowadzonej rozprawie, na podstawie werdyktu przysięgłych, którzy z postawionych im 40 pytań, zatwierdzili tylko kilka, odnoszących się do Kamionowskiego i Mąkowskiego, zaprzeczyli zaś pytaniom odnoszącym się do Kamionowskiej, uznał trybunał dwóch pierwszych winnymi i skazał: Kamionowskiego na półtora roku więzienia, zaostrzonego postem co dwa tygodnie, a po odbyciu kary na wydalenie z granic państwa; Mąkowskiego na rok więzienia, zaostrzonego postem i również na wydalenie. Kamionowską zaś uwolnił od winy i kary. Zasądzeni zastrzegli sobie czas do namysłu w sprawie wniesienia zażalenia nieważności.

Tołstoj o beletrystyce współczesnej. Słynny pisarz rosyjski hr. Leon Tołstoj zapatruje się niezbyt różowo na dzisiejszą beletrystykę. „Mam, co do tego, własną teoryę — powiedział do jednego z pisarzy rosyjskich. — Nazywam dekadentami wszystkich literatów dzisiejszych, ponieważ w sztuce ich pozostała jedynie forma, tak dalece pod względem technicznym udoskonalona, że zmusza czytelnika zapominać o braku treści. Beletryści współcześni, nawet niezbyt utalentowani, posiadają umiejętność oddziaływania na wyobraźnię czytelnika z uszczerbkiem dla wszelkiej treści. Talent i sztuka pisarska mają na celu wyłącznie odtwarzanie czegokolwiek, fotografowanie z najmniejszemi szczegółami jakiegokolwiek momentu. Beletrystom udaje się to tak dalece, że czytając w powieści o jakimkolwiek panu, ubierającym się na obiad galowy, mamy przed oczyma naszemi jego biały krawat, kamizelkę i frak. Dawniej opisy podobne z trudnością przychodziły nawet największym talentom, dziś każdy to robi z łatwością. Pisarze, two-

rząc swe dzieła, nie rozpalają się nawet podczas swej pracy i są w stanie wywołać efekty, nie czując w duszy swej nic, co warte byłoby wypowiedzenia. To samo widzę w dziedzinie muzyki współczesnej i we wszystkich rodzajach sztuk pięknych. W duszy zupełna pustka, a jednak tworzą i piszą z całkowitem powodzeniem. Sztuka przestała być rzeczą poważną, jak dawniej. Gdy Sofokles tworzył — było to dlań rzeczą boską; był kapłanem, przelewał w swe dramaty wszystko, co miał w duszy najlepszego i najistotniejszego, przez co lud cały go rozumiał. Mówił o rzeczach, mających znaczenie ogólne i treść wyższą, religijną. Również Beethoven, gdy tworzył, zapalał się cały, i wszystko, co najlepszego miał w duszy, wyrażał w muzyce. Dzisiejsi mistrzowie nie mają nic do powiedzenia, a jednak mówią, zapewne dlatego, żeby wywołać efekt w publiczności. Wszystko więc, co obecnie widzimy w sztuce, jest martwe, dobre i zrozumiałe tylko dla pewnych sfer społeczeństwa, dla których kreacye współczesnych twórców bliskie są jedynie przez to, że odfotografowane są z rzeczywistości. W tem właśnie tkwi dla sztuki największe niebezpieczeństwo. Ludzie, zwani przez wszystkich dekadentami, otwarcie głoszą, że wszystko polega na wrażeniach zewnętrznych, na grze efektów, nie mających styczności z treścią życia duchowego. W tym razie impresyonizm jest otwarty, podczas gdy u innych współczesnych pisarzy ukrywa się w tak zwanym realizmie. Napotykamy wprawdzie rzeczy, w których widać myśl autora, to, co nazywamy tendencyą. Lecz tendencya ta sterczy w dziele, jak rozdział drutu, na który np. naczepiane bywają kwiaty w sztucznym wieńcu. U jednego autora widzimy jakby zrzuconą kupę kwiatów, nie naczepionych na nic, u drugiego — goły drut. Podobna tendencya wcale nie jest wyrazem głębokiej treści duchowej, która niezbędną jest w sztuce prawdziwej.

O żywotności sztuk teatralnych wyraził się Aleksander Dumas w następujący sposób:

„W teatrze rozumie się przez wyraz „potomność“ tylko coś takiego, co może się utrzymać w najlepszym wypadku lat 50. Socyalne przekształcenie świata jest tak nagłe i szybkie, że dzieło teatralne dłużej trwać nie może. Żyjemy zanadto chwilą obecną, abyśmy ją mieli przeżyć. Saturn pożera swoje nowonarodzone dzieci, i staje się coraz żarłoczniejszym. Dziś nie możemy już pisać komedyj charakteru; ich miejsce zajmują dramaty obyczajowe. Są to utwory najciekawsze, ale też najsłabsze, bo obyczaje zmieniają się prędko, sztuki teatralne wychodzą z mody i dostają zmarszczek. Stwierdzenie tego niewątpliwego faktu nie jest wypływem pesymizmu. Z wszystkich moich utworów lubię najbardziej „Półświatek“ i „Przyjaciela kobiet“, tak samo, jak matka najwięcej kocha swoje najsłabsze dziecko. „Dama kameliowa“ zaś, będąca tylko dramatem miłosnym, żyć będzie dłużej, ponieważ miłość jest objawem trwałym. A właśnie „Dama kameliowa“ kosztowała mnie najmniej trudu i była moim pierworodkiem“.

Kolonizacya na Madagaskarze. W tych dniach Marcel Dubois, profesor geografii w Sorbonie, wygłosił w Paryżu odczyt o „Kolonizacyi na Madagaskarze“. Dubois, jako geograf nowej szkoły, słusznie utrzymuje, że geografia zasadza się nietylko na umiejętności nazwy krain, ale na znajomości dusz i zwyczajów narodów, zamieszkujących owe krainy. Profesor, mówiąc szczególnie o Madagaskarze, zakończył następującemi słowy: „Nie powinniśmy na Madagaskarze brać ludów w nasze ręce. Należy mieszkańcom udzielać wszelkiej swobody w wydobywaniu korzyści z własnej ziemi. Madagaskar wtedy będzie francuskim, gdy naród nabierze przekonania, że Francuzi przyszli do niego, jak bracia starsi, aby szerzyć cywilizacyę, a nie [illegible] praw“.

Stan zdrowia papieża. Lekarz przyboczny papieża dr. Lapponi oświadczył wobec pewnego dziennikarza, że jest upoważniony do stanowczego zaprzeczenia alarmujących wiadomości o stanie zdrowia Leona XIII.

Ze stowarzyszeń.

— **Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia „Pomoc szkolna“ w Krakowie odbędzie się d. 31 marca b. r. o godz. 6 wieczorem w sali Towarzystwa kredytowego (Stolarska 15, I p.). Porządek dzienny: Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia. Sprawozdanie z czynności wydziału. Sprawozdanie rachunkowe. Udzielenie absolutoryum. Wybór wydziału i prezydyum. Wnioski członków.

Mianowania. Wydział krajowy mianował Konstantego Charzewskiego pisarzem etatowym w szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Repertoar teatru krakowskiego.

W sobotę 28 marca: „Zimowa powieść“, dramat w 5 aktach W. Szekspira.

W niedzielę 29 marca: „Zimowa powieść“, dramat w 5 aktach W. Szekspira.

Głosy publiczne.

Odezwa. Bursa dla synów nauczycieli i nauczycielek w Krakowie w myśl §. 1 swego statutu, zatwierdzonego przez Wys. Władze, ma być zakładem wychowawczym w duchu religii katolickiej i w duchu narodowym. Największą boleścią przejmuje nauczyciela ludowego na wsi ta okoliczność, że dzie- [illegible] szkół w [illegible] wykształ- [illegible] się za- [illegible] nie, jakie sam otrzymał. Bursa nasza, niosąc pomoc materyalną i moralną nauczycielstwu wiejskiemu w tej ciężkiej potrzebie jego, dobrze się zasługuje dla społeczeństwa i bardzo skutecznie popiera sprawę, tak wielkiej wagi, jak jest oświata ludowa. Kto zaś pragnie rzetelnie a z pomyślnym skutkiem przysłużyć się tej sprawie, ten nie zapomni o smutnej doli nauczyciela ludowego, tego najpierwszego czynnika oświaty ludowej; ten dobrze zrozumie doniosłość naszego Towarzystwa bursy i pomocy materyalnej i moralnej nie odmówi.

W tej myśli udajemy się do Szanownej Publiczności z prośbą o łaskawe poparcie celów naszego Towarzystwa.

W Krakowie dnia 20 marca 1896 r.

Prezydyum Tow. bursy: *ks. dr. Stanisław Spis*, kan. kat. krak., prof. uniw. Jagiellońskiego.

Wiceprezes: *Józef Dobrowolski*, prof. semin. naucz. żeńskiego. Sekretarz: *Henryk Wacięga*, kierownik szkoły sześciokl. im. ces. Franciszka Józefa.

Pośrednictwo w zbieraniu składek przyjęła także Administracya *N. Reformy*.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krak.).

Kraków, 27 marca.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	737·5 mm	736·9 mm	736·5 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+9°,2	+5°,7	+9°,4
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	E 1	NNW 1	W 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	79 %	94 %	82 %
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm.	0	6	10

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Wieczór Tow. muzycznego**. Szósty z rzędu historyczny wieczór poświęcony został muzyce Webera i Schuberta. Wprawdzie wskutek połączenia obu tych kompozytorów w jednym programie wykonane utwory mogły być zaledwo przedsmakiem charakterystyki obu kompozytorów, niemniej jednak wieczór zainteresował, podobnie jak wszystkie poprzednie, w wysokim stopniu muzykalną publiczność Krakowa, która, mimo groźnej konkurencyi dwóch koncertów Mierzwińskiego, zapełniła szczelnie salę „Sokoła“. Wykonanie programu było bardzo staranne. Uwertura z „Oberona“, odegrana przez orkiestrę 56 pułku pod kierunkiem kapelmistrza p. Heydy, wprowadziła słuchaczy w nastrój wielce muzykalny i obudziła żal, że z Webera dano tylko sonatę fortepianową *As dur*, którą z należytem zrozumieniem, stylowo i rytmicznie odegrała p. Spławińska.

Muzykę Schuberta reprezentowały dwa ustępy z symfonii *H moll*, odegrane przez orkiestrę amatorską, wzmocnioną siłami profesorskiemi i wojskowemi. Amatorka pani Wank była przedstawicielką śpiewu solowego i z repertoaru Schubertowskiego odśpiewała 2 pieśni: „*An die Leyer*“ i „*Wasserfluth*“. Piękny i dobrze postawiony głos, staranne cieniowanie i pewność w opanowaniu, cechowały śpiew p. Wank, którą zasłużenie oklaskiwano. Poczwórny kwartet męski, pod kierunkiem dyr. Barabasza, dopełnił programu odśpiewaniem „Nocy“ i „Gondolierów“ Schuberta.

Wieczór poprzedzony był odczytem prof. Domaniewskiego o Weberze i Schubercie, do wygłoszenia którego uproszony został p. Kotarbiński.

W. Pr.

— **Nowy obraz Munkaczy'ego.** Po „Chrystusie przed Piłatem“ wydał pendzel Munkaczy'ego nowy wizerunek Chrystusa, którym obecnie zachwycają się znawcy sztuki w Paryżu. Nowy obraz mistrza węgierskiego przedstawia tę chwilę z życia Chrystusa, kiedy Piłat wyprowadza Go powtórnie przed lud, ażeby uznano, że nie uważa Go za winnego — i mówi: „Patrzcie! Oto człowiek. *Ecce homo!*“ Chrystus stoi w cierniowej koronie i w szkarłatnym płaszczu — szlachetna smukła postać z wyrazem pokory i poświęcenia — wzniosły w swem cierpieniu, opromieniony boską aureolą swego posłannictwa. Odpowiednio do wybranego momentu, rzecz traktowana jest jeszcze idealniej od poprzedniego obrazu. Twórcza potęga mistrza i pełnia artystycznej świadomości cechuje ten nowy wizerunek Chrystusa.

Obok boskiej postaci Chrystusa przykuwa uwagę widza figura Piłata: piękna twarz Rzymianina o rozumnym i poważnym wyrazie twarzy, kiedy, wskazując na Męczennika, mówi: „Oto człowiek!“.

Wielką treść swego obrazu opanował Munkaczy z przedziwnem mistrzowstwem i swobodą. Obraz przedstawia te same zalety kompozycyi, co „Chrystus przed Piłatem“, tylko tchnie większym idealizmem i podniosłością. A zadanie było tu o wiele trudniejszem, musiał bowiem artysta ugrupować około siedmdziesięciu figur. Zdołał on z wielką umiejętnością przedstawić tłum, nadając przytem indywidualne psychiczne piętno pojedyńczym typom. Pomimo wielkiej liczby postaci na obrazie jest dosyć przestrzeni i powietrza. Malarz okazał wielką sztukę perspektywy, prawdziwy podziw wzbudzającą.

Obraz przez kilka dni wystawiony będzie w pracowni Munkaczy'ego w Paryżu, poczem wysłany zostanie do Węgier, a wkrótce potem i sam twórca podąży za swem dziełem do ojczyzny i zapewne stale zamieszka w Budapeszcie, jeśli przyjdzie do skutku układ z rządem węgierskim co do objęcia przez wielkiego artystę stanowiska dyrektora szkoły malarskiej w stolicy Węgier. Munkaczy opuści tedy Paryż, miasto uczonych i artystów, gdzie dojrzał jego talent, gdzie wzrosła jego chwała i skąd rozeszła się po całym świecie.

— **Nowa sztuka Lindau'a.** W tych dniach wystawiono na scenie teatru Lessinga najnowszy czteroaktowy dramat Pawła Lindau'a p. t. „Pierwsza“. Sztuka doznała ogromnego i podobno zupełnie zasłużonego powodzenia. Lindau, jak mówią, przeniósł na scenę zdarzenie, które przed niedawnym czasem miało miejsce w jednem z prowincyonalnych miast niemieckich, to też dramat robi tem silniejsze wrażenie. Treść zaś jest następująca: Żona radcy administracyjnego Mainecka, Eliza, dostaje nagle obłędu wskutek rozpaczy po stracie synka. Po umieszczeniu jej w zakładzie dla obłąkanych w Bonn, lekarze orzekają, że obłąd Elizy jest nieuleczalny. Gospodarstwem w domu Mainecka i wychowaniem jego córki Maryi zajmuje się matka nieszczęśliwej Elizy wraz z drugą córką Franciszką. Po pewnym czasie teściowa, która zbyt rozpieszczała córkę, opuszcza na żądanie Mainecka dom jego, Franciszka zaś pozostaje nadal. Pomiędzy Maineckiem a Franciszką powstaje uczucie nadzwyczajnej sympatyi. Ostatecznie, po przedstawieniu świadectwa o nieuleczalności Elizy, Maineck otrzymał rozwód i poślubia Franciszkę. Lecz niedługo po tem Eliza, po siedmioletnim pobycie w szpitalu, odzyskuje nagle zmysły i powraca do domu. Dowiedziawszy się o tem, co zaszło, Eliza omal po raz wtóry nie dostała pomieszania zmysłów... Ostatecznie nieszczęśliwa kobieta, widząc, iż w domu niema już dla niej miejsca, postanawia z córką Maryą i jej narzeczonym wyjechać do Ameryki. Rolę tytułową świetnie odtworzyła pani Pospiszil, jej męża grał Saner, Franciszkę zaś p. Wirth.

Dział ekonomiczny.

Lwowska Izba handlowo-przemysłowa uchwaliła oświadczyć się stanowczo przeciw zamierzonemu przez rząd podwyższeniu podatku od zapałek fosforowych i od piwa. Osobnej komisyi powierzono wypracowanie wyczerpującego memoryału do rządu w sprawie odnowienia ugody z Węgrami, któryby zawierał wszystkie postulaty ekonomiczne naszego kraju.

Wywóz cieląt galicyjskich do Węgier. Magistrat Budapesztu wniósł do węgierskiego ministerstwa rolnictwa prośbę, ażeby ze względu na prawdopodobną większą konsumcyę podczas wystawy krajowej węgierskiej zniesiono zakaz dowozu żywych cieląt z Galicyi do Węgier, wydany z powodu zaraźliwych chorób, w Galicyi panujących. Z okolic, wolnych od zarazy bydlęcej, możnaby, w razie zniesienia tego zakazu, wysyłać żywe cielęta wprost na targ bydlęcy w Budapeszcie.

Krajowa komisya dla spraw rolniczych wybrała na nowe sześciolecie do zarządu pp. Jana Brayera, prof. dr. Milewskiego z Krakowa, członka Wydziału krajowego Tadeusza Romanowicza i p. Sieglera z Krzeszowic.

Taryfa towarowa. Dodatek III do styczniowego wydania generalnej taryfy towarowej wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia br.

Dostawy kolejowe. Generalna dyrekcya kolei państwowych ogłasza konkurs na dostawę inwentarzy i rekwizytów dla wschodnio-galicyjskich lokalnych linij kolejowych Halicz-Ostrów i Tarnopol-Kopyczyńce. Konkurs obejmuje rozmaitego rodzaju drewniane i żelazne meble, zegary, narzędzia, lampy i aparaty sygnałowe, sikawki, sukna do krycia towarów, wyroby powroźnicze i szczotkarskie, szafy dla kas i do biletów, wagi centymalne i decymalne, dzwony i latarnie do sygnalizowania zmian.

Bliższe szczegóły konkursu podaje między innemi urzędowa *Gazeta Lwowska*. Oferty wnosić należy najpóźniej do 9 kwietnia w generalnej dyrekcyi kolei państwowych w Wiedniu.

Ruch agrarny w Rosyi. W Moskwie odbyły się konferencye rosyjskich rolników, które doprowadziły do utworzenia rosyjskiego stronnictwa agrarzystów, z jasno określonym ekonomicznym i finansowym programem. Domagają się przedewszystkiem praktycznej nauki rolnictwa; zniżenia taryf kolejowych dla zboża i bydła; zniżenia ceł na stal i żelazo, a zupełnego zniesienia ceł na maszyny rolnicze, tudzież zakazu wywozu otręb i makuchów. To ostatnie żądanie tem jest motywowane, że rosyjskie otręby i makuchy służą do taniego wypasania wołów niemieckich, co czyni konkurencyę bydłu rosyjskiemu. Wyrażono także życzenie rozszerzenia zakresu działania ministerstwa rolnictwa i utworzenia reprezentacyi rolnictwa w pojedyńczych guberniach i powiatach.

Telegramy „Nowej Reformy“.

(Telegramy własne „N. Reformy“).

Wiedeń, 27 marca. Z Budapesztu donoszą, że austryacka deputacya kwotowa zaproponowała w *nuntium*, przesłanem deputacyi węgierskiej, stosunek **58 : 42**.

Paryż, 27 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się w dalszym ciągu burzliwa rozprawa nad rządowym projektem podatku dochodowego. Prezydent komisyi budżetowej Cochéry, w zręcznej mowie politycznej krytykował projekt rządowy i uzasadniał wniosek komisyi, odrzucający zasadę wyznania dochodów i taksacyi. Poincaré wystąpił również przeciwko wnioskowi rządowemu; natomiast Dron z partyi republikańskiej bronił zasad projektu rządowego.

Prezydent ministrów Bourgeois w energicznem przemówieniu zaznaczył stanowisko rządu, oświadczając, iż rząd nie obstaje za szczegółami swego projektu, chce tylko ażeby Izba utrzymała w sile trzy zasadnicze punkta: 1) zniesienie podatku domowego od okien, 2) zniesienie podatku od ruchomości i 3) ustanowienie podatku dochodowego. Co do szczegółów reformy, rząd może ułożyć je w porozumieniu z komisyą.

Po długiej burzliwej dyskusyi Izba odrzuciła wniosek Guillemeta, wymierzony przeciwko zasadniczym zapatrywaniom rządu, a natomiast przyjęła aprobowaną przez rząd rezolucyę Drona 297 głosami przeciw 249. Rezolucya opiewa: „Izba ufa rządowi, że zdecydowany jest zastąpić podatek od okien i nieruchomości, podatkiem dochodowym i ulżyć ciężaru drobnym kontrybuentom, a zarazem wzywa komisyę budżetową, ażeby w porozumieniu z rządem ułożyła projekt odnośnej reformy“.

Opozycya zażądała poprawki wykluczającej zasadę deklaracyi i taksacyi. Przeciw temu wnioskowi Maurycy Faure zgłosił poprawkę w słowach: „z zastrzeżeniem zbadania kwestyi deklaracyi i taksacyi“. Bourgeois przyłączył się do tego wniosku, który przyjęty został 284 głosami przeciw 277 głosom.

Ostatecznie cała rezolucya Drona i Faure'a, oznaczająca wotum ufności dla rządu, przyjęta została 286 głosami przeciw 270 głosom. Gabinet zwyciężył.

Petersburg, 27 marca. W tych dniach, jak donoszą dzienniki, ma się odbyć narada w sprawie budowy instytutu górniczego w Jekaterynosławiu.

Petersb. Gazeta notuje w formie pogłoski, iż na wiosnę w drodze prawodawczej ma być ustanowiona stała cena monety złotej. Wartość jej ma być unormowana w następujący sposób: trzy ruble kredytowe mają wyrównywać dwa ruble w złocie.

Jak informują dzienniki, kwestya zastąpienia przesyłek pieniężnych przekazami ma wejść niebawem na porządek dzienny. Do udziału w naradach nad przekazami mają być powołane kantory pocztowe, stacye kolejowe, policya i duchowieństwo.

Port an Prince, 27 marca. Prezydent republiki Haiti, generał Hipolite, umarł w 70 roku życia.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 27 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej minister kolei żelaznych Guttenberg przedłożył projekt ustawy, dotyczącej zakupna dla państwa kolei północno-zachodniej i południowo-północno-niemieckiej kolei do połączenia. — Na wniosek pos. Kaizla obrady nad tym projektem ustawy odroczono do następnego posiedzenia.

Pos. Dworak i tow. zgłosili wniosek naglący, dotyczący nawiedzonych nieszczęściem gmin Lhota i Onjezdec.

Pos. Marchet i tow. przedłożyli projekt ustawy, dotyczącej stosunków służbowych w prywatnych zakładach rolniczych i leśniczych. Ciż sami posłowie interpelowali następnie prezydenta ministrów w kwestyi wydania ustawy o zabezpieczeniu na starość i kalectwo i zaopatrzeniu wdów i sierót po urzędnikach prywatnych.

Pos. Gessmann i tow. interpelowali prezydenta ministrów w kwestyi odmówienia paszportów zagranicznych przez starostwo w Żółkwi oraz w sprawie przytrzymania czeladników krawieckich przed sklepem firmy Zwieback, upatrując w przytrzymaniu tem niedozwoloną prawnie stronniczość co do ogłoszonego przez robotników Zwiebacka bezrobocia.

Izba przystępuje do obrad nad sprawozdaniem komisyi ekonomicznej o rządowym projekcie do ustawy ochraniającej przeciw oszustwom co do jakości i ilości towarów.

Hauck wita to przedłożenie, żąda jednak osobnej ustawy przeciw nierzetelnej konkurencyi i wnosi rezolucyę, wzywającą rząd, aby przy rokowaniach ugodowych zmuszono rząd węgierski do zaniechania oporu przeciwko ogólnej nomenklaturze towarów.

Exner zwraca się przeciw twierdzeniu Haucka, jakoby Węgry rozwojowi odnośnego ustawodawstwa przeszkadzały, i zapowiada ze swojej strony wnioski, obostrzające właśnie w duchu ustaw węgierskich. Doświadczenie pouczyło, że ustawy węgierskie w tym kierunku są bardzo korzystne, dlatego nie należy za Węgrami pozostawać w tyle.

Mowca postawił wniosek o rozszerzenie przepisów karnych na ukrócenie ilości przy wszystkich przedmiotach, oraz przepisów zaczerpniętych z ustaw węgierskich, że opakowanie nie ma być uwzględnione przy obrachowaniu wagi, a za naturalną utratę wagi sprzedający niema być odpowiedzialny. Mowca zwalczał następnie rezolucyę pos. Haucka i oświadczył, że Węgrzy karzą surowo nadużycia. Ustawa węgierska przewyższa nawet ustawę niemiecką. Mowca zaznaczył w końcu, że jego stronnictwo pokłada zupełne zaufanie w teraźniejszym ministrze handlu.

Wiedeń, 27 marca. Komisya rolnicza obradowała wczoraj nad rezolucyą pos. Brennera, dotyczącą zwołania ankiety rolniczej. Referent Marchet postawił wniosek, aby rząd zwołał najpierw pisemną ankietę, a następnie ustną parlamentarną ankietę. Zestawienie kwestyonaryusza ma nastąpić za porozumieniem rządu z komisyą rolniczą.

Po żywej dyskusyi, w której wziął udział także minister rolnictwa Ledebur, przyjęto wniosek referenta.

Wiedeń, 27-go marca. Komisya dla zarazy na bydło uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu nie zawierać żadnej konwencyi weterynaryjnej z Węgrami.

Następnie obradowano nad petycyami, dotyczącemi projektu ustawy o przeszkodzeniu rozszerzaniu tuberkułów wśród bydła. Na zapytanie, jakie środki ostrożności rząd zaprowadzi wobec ponownej zarazy na nierogaciznę, oświadczył zastępca rządu Körber, że rząd zaprowadzi konieczne środki ochronne.

Wiedeń, 27 marca. Ambasador bar. Calice odjechał do Konstantynopola.

Budapeszt, 27 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej, minister rolnictwa dr. Daranyi wygłosił mowę, w której zaznaczył, że uczyni wszystko, co leży w jego mocy, aby polepszyć byt rolników. Dzisiaj trzeba dążyć przedewszystkiem do tego, aby rolnik był w stanie przetrzymać teraźniejsze ciężkie dla rolnictwa czasy, aż nastaną lepsze. Ze względu na niskie ceny zboża, mowca postanowił zwołać w roku uroczystości tysiąclecia do Budapesztu narodowo-ekonomiczny kongres, którego koszta wyniosą 35.000 złr. Mowca założy w Budapeszcie uniwersytet i muzeum rolnicze, a w całym kraju, o ile możności, jak najwięcej gospodarstw wzorowych.

Bern (Szwajcarya), 27 marca. Rada stanów ratyfikowała traktat o wydawaniu przestępców, zawarty z Austro-Węgrami.

Paryż, 27 go marca. *Agencya Havasa* donosi z Kairo: Komisya długu publicznego uchwaliła żądany na rzecz wyprawy dongolskiej fundusz, bez względu na opozycyę Francyi i Rosyi, których komisarze, założywszy protest, opuścili posiedzenie.

Paryski syndykat bonów egipskich oświadczył natychmiast, że komisya i ministrowie są odpowiedzialni za fundusze.

Madryt, 27-go marca. *(Z urzędowego źródła).* Głównodowodzący na Kubie donosi o sześciu potyczkach z powstańcami, którzy ponieśli stratę w 21 zabitych. W Sanct Spiritus pułkownikowi Martiowi wpadły w ręce papiery komendy powstańców.

Londyn, 27 marca. *Times* pisze, iż nie jest wcale niespodzianką, że Francya i Rosya odmówiły zezwolenia na przeznaczenie części egipskiego funduszu rezerwowego na wyprawę sudańską; okoliczność ta jest jednakże ubolewania godną.

Londyn, 27 marca. *Biuro Reutera* donosi z Edfu: Drugi silny oddział wojska egipskiego wyruszył onegdaj z Sarras w drogę do Akaszeh, celem wzmocnienia tamtejszej załogi.

Generał Kitchener wraz ze sztabem przybył onegdaj do Luxor, na czele pułku North-staffordshire, 9 batalionów egipskich i bateryi dział systemu Maxima, a dzisiaj rano miał stanąć w Assuan.

Londyn, 27 marca *Biuro Reutera* donosi z Kairo: Kasa długu publicznego uchwaliła pożyczyć rządowi egipskiemu 500.000 funt. szterlingów z funduszu rezerwowego na rzecz wyprawy dongolskiej; 200.000 funtów ma być natychmiast wypłacone.

Londyn, 27 marca. *Biuro Reutera* donosi z Johannesburga: Ogólnem jest tutaj mniemanie, iż prezydent Krueger zaniechał podróży do Anglii.

Petersburg, 27-go marca. Oprócz generała Szwedowa, któremu powierzono naczelną komendę nad oddziałami „Czerwonego Krzyża“, przeznaczonemi do Abissynii, wyznaczono na dowódców obydwóch oddziałów sanitarnych: kapitana gwardyi Kaschowskiego i kapitana artyleryi Zwiagina. Do każdego oddziału przyłączono po dwóch agentów „Czerwonego Krzyża“ i dwóch tłómaczy. Generał Szwedow przebywać będzie stale w Massawie. Oddziały wyruszą około 29-go marca starego stylu.

Rzym, 27 marca. Senat uchwalił na wczorajszem posiedzeniu projekt ustawy, zmieniającej przepisy o awansach wojskowych.

Konstantynopol, 27 marca. Ks. Ferdynand bułgarski przybył tu wczoraj po południu, powitany na dworcu przez świtę honorową, marszałka Szakir paszę i dwie honorowe kompanie wojska. Książę udał się niezwłocznie do Yildiz-Kiosku, gdzie przyjęty został przez sułtana na półgodzinnej uroczystej audyencyi.

Belgrad, 27 marca. Dziennik urzędowy ogłasza konwencyę, zawartą między Serbią a Belgią w sprawie wydawania przestępców. Dziennik obwieszcza dalej ukaz o reorganizacyi armii i utworzeniu nowych pułków. Sankcyonowana ustawa o organizacyi armii wejdzie w życie w najbliższej przyszłości. Ustawa postanawia pomnożenie czynnej armii o 20 batalionów i podział armii, zamiast na dywizye, na korpusy i brygady.

Kursa telegr. na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej.

Wiedeń, dnia 27 marca 1896.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	100	90
Zjednoczony dług w srebrze	100	85
Austryacka renta złota	122	50
4% austryacka renta (marcowa)	100	95
4% węgierska renta złota	121	75
4% węgierska renta koron.	98	95
Akcye banku austro-węgierskiego	983	—
Akcye kredytowe	375	75
Londyn	120	50
Banknoty banku niem. za 100 m.	58	90
20 marek	11	77
20-frankówki za sztukę	9	56
Banknoty włoskie	43	60
Dukaty austryackie	5	65

Wiedeń, 27 marca. Ruble 127·50. Cena nafty 16·60. Spirytus gotowy 14·70. Żyto na wiosnę 6·69. Pszenica na wiosnę 7·10. Owies na wiosnę 6·60.

Wiedeń, 27 marca. 4% oblig. poż. krajow. z 1891 96·75; 4% oblig. poż. krajow. z 1893 96·75; 4% galic. fund. propinacyjnego 97·30; 4% listy banku krajowego 97·50; 4½% listy banku kraj. 100·50; 5% obligi banku krajowego 102·—; 4% list. kred. ziemsk. 56-let. 97·60; Akcye Karola Ludwika 221·25; Akcye kolei lwowsko-czern. 293·—; Losy z 1854 na 250 złr. 150·— losy z 1860 na 500 złr. 147·50; losy z roku 1860 na 100 złr. 157·75; losy z r. 1864 za 100 złr. 195·25; akcye zakładu kred. dla handlu i przemysłu 375·75; akcye galic. banku hip. na 200 złr. 388·—; Länderbank na 200 złr. 246·—; akcye austro-węg. banku na 600 złr. 983.

Berlin, d. 27 marca. Godzina 2 minut 50 po poł. Austryackie kredyty 235·75 mrk. Austryacka złota renta 103·60 mrk. Austryacka srebrna renta 100·90 mrk. Węgierska złota renta 103·50 mrk. Węgierska renta koronowa 99·40 mrk. Austryackie banknoty 169·75 mrk. Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej —·— mrk. Ruble 216·70 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego 65·80 mrk.

Odpowiedzialny Redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Dr. Lesław Boroński.

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

Koncert Mierzwińskiego, zapowiedziany na sobotę d. 27 b. m., został odwołany.

A. BERNACKI, krawiec męski, w Krakowie, ulica Sławkowska, L. 6, vis a vis Hotelu Saskiego, najmodniejsze materyały na sezon wiosenny i letni. otrzymał i poleca P. T. Panom

Podziękowanie.

Pogrążeni w smutku po bolesnej stracie ś. p. **Stanisława Korczak Dąbkowskiego**, poczuwamy się do obowiązku serdecznego podziękowania Świetnej Dyrekcyi c. k. kolei państwowych w Krakowie, oraz wszystkim PP. Przełożonym, Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym ś p. Stanisława za współczucie, jakie nam okazali w tej ciężkiej dla nas chwili i bądź czynem, bądź też słowem przynieśli nam ulgę w naszem cierpieniu. W szczególności zaś Wiel ks. kanonik Józef Procner, Wiel. Pan Stanisław Kułakowski, nadinżynier, WP. Stanisław Bielecki, naczelnik stacyi, WP. Kazimierz Szeligowski, naczelnik I. sekcyi konserwacyi i WP. Dr. Jan Gawlik w Suchy, za pełne poświęcenia zajęcie się smutnym i żałobnym obrzędem sprowadzenia drogich nam zwłok do Krakowa, raczą przyjąć od nas wyrazy szczerej i serdecznej podzięki.

Marya Dąbkowska,
788 1 wdowa, z rodziną.

L. 800.

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Wadowicach, jako Wydział powiatowej Kasy Oszczędności, ogłasza niniejszem konkurs na posadę **dyrektora naczelnika kancelaryi powiatowej Kasy Oszczędności w Wadowicach**, z płacą roczną 1600 złr. i wolnem mieszkaniem w budynku Kasy Oszczędności. Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

1. metrykę urodzenia wykazującą, że nie przekroczyli 40 roku życia.

Nadwyżka wieku może być wyjątkowo uwzględniona, jeżeli kandydat przez dłuższy czas był zatrudniony w instytucyi finansowej;

2. świadectwo zdrowia:
3. świadectwo odbytych nauk;
4. świadectwo moralności:
5. świadectwo złożonego egzaminu z rachunkowości i kasowości państwowej:
6. świadectwo praktycznego uzdolnienia i dotychczasowego zajęcia.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy się wykażą świadectwem dokładnych, dłuższą praktyką przy instytucyach finansowych nabytych wiadomości fachowych.

Posada ta nadana będzie prowizorycznie, a po upływie jednego roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Przy objęciu posady kandydat obowiązanym będzie złożyć kaucyę służbową równającą się całorocznej płacy t j. kwotę 1600 złr.

Podania wnosić można do Wydziału powiatowego **do 30 kwietnia 1896 roku.**

Wadowice, 21 marca 1896.

772 1 2 **Dr. Iwański.**

Skład 763 1 14
Ram, Obrazów i Luster
Kraków, ul. Floryańska, L. 2,
E. LEICHT
FABRYKA
ulica Pijarska, L. 19.
Reperacye uskutecznia się tanio i szybko.

Słynne w świecie
wspaniałe goździki klatowskie
Józef Celerin
specyal. hodowca goździków od r. 1845.
Klatovy (Klattau) Czechy,
który otrzymał **w Linzu** 1895 r. srebrny medal państwowy i 2 złote honorowe nagrody za najpiękniejszy i najokazalszy zbiór goździków; **w Wiedniu** 1892 r. honor. nagrodę stoł. miasta Wiednia 50 złr. w srebrze, 2 wielkie srebrne medale towarzyskie, 1 medal bronzowy i dukata; **w Pradze** 1891 r. pierwszą nagrodę t j. złoty medal, poleca rzetelnie wspaniałe goździki o wielkim kwiecie, a mianowicie: 12 szt w 12 gatunk. 3 złr.; 25 szt. w 25 gatunk. złr. 5.50; 50 szt. w 50 gatunk. 10 złr.; 100 szt. w 100 gatunk. 19 złr. Goździki ogrodowe, silne kwitnące rośliny jako kwiaty do cięcia, polecenia godne 25 sztuk złr. 2.50; 50 szt. złr. 4.50; 100 szt. 8 złr. Cennik na żądanie za darmo i opłatnie.

Ogier gniady, Szagyn,
5-letni, licencyonowany, jest **do nabycia w Izydorówce** (o. p. Żurawno stacya kolei Stryj).
Bliższej wiadomości udzieli **Zarząd dóbr.** 784 1

Wykaz firm kontrolowanych

przez krajową stacyę doświadczalną botaniczno-rolniczą w Dublanach:

Krajowa kultura nasion Borowna J. Bulsiewicza w Bochni.
Handel nasion Edmunda Mauthnera w Budapeszcie.
Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe we Lwowie.
Bank rolniczy we Lwowie.
Handel nasion M. Woliński i T. Kaczyński we Lwowie.
Rolniczy zakład uprawy nasion Juliana barona Brunickiego w Strzałkowie-Podhorcach.
Stanisław Gurgul, dom bankowy i komisowy w Krakowie i Tarnowie.

Wyżej wymienione firmy handlowe i hodowcy nasion zawarli na przeciąg roku 1896 ze stacyą doświadczalną botaniczno rolniczą w Dublanach umowę, mocą której zobowiązali się:

1. poddać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie stacyi,
2. zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie ku temu przez stacyę wydanym) **prawdziwość, pochodzenie, czystość nasienia, siłę kiełkowania, brak kanianki** (zarazy) **lub jej ilość w jednym kilogramie towaru,**
3. odszkodować kupujących w razie przekonania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną a rzeczywistą towaru.

Listy gwarancyjne upoważniają kupujących przynajmniej za 100 koron tego samego towaru, żbóż zaś za 250 koron, do powtórnej oceny w stacyi botaniczno-rolniczej w Dublanach na koszt firmy kontrolowanej, kupujących zaś za mniejsze kwoty do 50% zniżki taryfy stacyjnej.

Bliższe szczegóły dotyczące warunków umowy, rodzaju gwarancyi i odszkodowania uwidocznione są na odwrotnej stronie listu gwarancyjnego.

Niektóre z firm wyżej wymienionych sprzedają nasiona w nieszytych workach, zaopatrzonych w plombę i świadectwo stacyi. 776 1

Dublany, dnia 5 marca 1896 roku.

Dr. Ignacy Szyszyłowicz
kierownik stacyi.

Nie uwierzy Pani 719 2 30
jaki dobroczynny i upiększający wpływ na skórę ma codzienne mycie się
Liliowem mydłem Bergmann'a
wyrobu Bergmann'a i Sp, Drezno i Tetschen n./Ł.
Jest to najlepsze mydło na delikatną, miękką, rumianą cerę, jako też przeciw nieczystościom skórnym i piegom. W kawałkach po 40 cent. można dostać prawie we wszystkich aptekach, drogueryach i lepszych składach perfum. Skład główny **w Krakowie** w apt. Reifera i w handlu R. Drobnera; **w Bochni** u J. Michnika; **w Nowym Sączu** w aptece Jakubowskiego; **w Podgórzu** w apt Skakalskiego i drogueryi Karskiego
Proszę dobrze uważać na znak ochronny: **Dwaj górnicy.**



Co to jest Kathreinera Kneippowska kawa słodowa?

Jest to rzeczywiście zdrowotna kawa domowa, która wyrabiana na Kathreinerowski sposób nabiera ulubionego smaku kawy ziarnistej. Już przez to tylko, pominąwszy jej inne zalety, różni się kawa słodowa od wszelkich innych tego rodzaju wyrobów. Kathreinera kawa jest najsmaczniejszym i najtańszym dodatkiem do kawy ziarnistej. Jest ona czystym naturalnym produktem w całych ziarnach, iż bardzo wielką korzyścią używa się jej zamiast mielonych, a więc przez kupującą publiczność nie dających się skontrolować dodatków do kawy, które, jak to wykazały urzędowe dochodzenia, często są fałszowane obcemi domieszkami. Poczynając od trzeciej części dodatku, można później brać w połowie kawę ziarnistą, w połowie Kathreinerowską, a tak oprócz nieocenionego korzystnego działania dla zdrowia można w każdem gospodarstwie domowem wielką osiągnąć oszczędność.

Kawę Kathreinera polecają najwybitniejsi lekarze i z każdym dniem można ją spotykać coraz częściej w publicznych zakładach, jakoteż u niezliczonych rodzin. Także jako „czysta", t. j. bez dodania kawy ziarnistej, „kawa Kathreinera" jest najwyborniejszym środkiem wzmacniającym, jakoteż najzdrowszym, bardzo łatwo strawnym i zarazem najsmaczniejszym napojem.

Żadna sumienna gospodyni i matka, w ogóle nikt pijający kawę nie powinien w interesie zdrowia zwlekać dłużej z używaniem „Kathreinera Kneippowskiej kawy słodowej". Atoli wobec lichych naśladownictw, któremi wciąż jeszcze usiłują tumanić publiczność, trzeba przy kupowaniu uważać na białe oryginalne paczki z nazwiskiem

Kathreiner!

Baczność! We własnym interesie nie dać się obałamucić! Prawdziwy „Kathreiner" nie może i nie śmie być nigdy ważony jako towar otwarty lub w innem sprzedowany opakowaniu.



Walne Zgromadzenie
Członków
„Spółki wiertniczej krakowskiej"
odbędzie się **niedzielę d. 29 marca 1896 r. godzinie 5 po południu** w sali Towarzystwa zaliczkowego, ulica Szewska, L. 16, I piętro

Porządek dzienny.
1. Sprawozdanie i wnioski Dyrekcyi.
2. Zatwierdzenie bilansu i zamknięć zachunkowych za rok 1895.
3. Wnioski P. T. Członków.

Tadeusz Stryjeński,
prezes Rady nadzorczej.
Stanisław Wójcikiewicz,
692 3 3 sekretarz Rady nadzorczej.

Mydło glicerynowo-benzoesowe
zupełnie nieszkodliwe, z bardzo przyjemnym zapachem, usuwa piegi i zmarszczki i wydelikatnia cerę. Do nabycia po 30 cnt. tylko **w pierwszym składzie aptecznym J. Wiśniewskiego w Krakowie, ul. Stradom 7.** 553 4 0

Cukry deserowe ½ kilo 1 złr.
Pomadki owocowe ½ kilo 60 ct.
Karmelki, w 10 gat., ½ kilo 40 ct.
Herbatniki ½ kilo 60 ct.
Andruty do przekładania tortów
poleca 750 4 20
cukiernia W. Schmida.

Porębski & Zimler
w Krakowie
polecają wyborowy gatunek
Pończoch
damskich i dziecinnych
z bawełny Estremadury.
Pończochy z Estremadury możemy polecić tem pewniej, że od osób noszących powyższy wyrób, otrzymaliśmy wielokrotne zapewnienia co do trwałości koloru i gatunku. 631 3 12
Utrzymujemy również na składzie w znacznym wyborze gatunków
Pończochy
z bawełny szwajcarskiej Fil d'Ecose.

Na Święta
jak lat poprzednich, są **do nabycia**
SZYNKI
na sposób praski przyrządzane.
Dobroć poręczona. Na prowincyę wysyła się za zaliczką odwrotną pocztą.
Handel delikatesów 705 3 4
Heleny Muchowicz
Kraków, ul. Zwierzyniecka, L. 32.

Kuchnia warszawska. Śniadania, obiady i kolacye. Oddzielne gabinety.

K. Lesisz 779 1 3
Skład win oraz handel towarów kolonialnych
Kraków. Rynek główny, L. 21.

Do racyonalnego czyszczenia ust i zębów: **Jedyne**
PURITAS MYDŁO do UST
Austr. i węg. patent. — Medale wystawy światowej Londyn 1862 — Paryż 1878.
Dra C. M. Faber'a przybocznego lekarza ś. p. JC. Mości Maksymiliana I. itd. Główne miejsce wysyłki: **Wien, I., Bauernmarkt 3**
Składy we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach
Można tam dostać także: 317 13 0
C. i . uprz. **Eucalyptus esencyi do ust** wynalazku Dra C. M. Fabera.

Rządca lub Ekonom
teoretycznie i praktycznie wykształcony, z kilkunastoletnią praktyką w kraju i za granicą (w Prusach), który i samodzielnie prowadził gospodarstwa w znacznych majątkach postępowych, z czego wykaże się świadectwami i przytem odwołuje się na poprzednich służbodawców, oraz i na tego, u którego obecnie już od kilku lat pełni obowiązki w gospodarstwie postępowem, dla zmiany stosunków poszukuje **od 1 lipca b. r. posady na ordynacyę** pod skromnemi warunkami.
Adres: **D. D. D.** poste restante **Iwonicz, zakład kąpielowy.** 775 1 2

Pokoje do śniadań.

Przy nadchodzących świętach
poleca 665 3 4
Handel pod „Akacyą" Waleryana Leśniowskiego
Rynek główny, L. 33,
Wina zagraniczne, węgierskie i **austryackie** na garnce i butelki, oraz **koniaki francuskie.** Świeży transport **migdałów wybieranych, rodzynków sułtańskich, daktyli, cykat** itd.
Codzień **świeże drożdże** z wiedeńskiej fabryki Mauthnera i synów **Masło deserowe** i **kuchenne, ser Bruśnicki.**
Wyborne herbaty we własnem opakowaniu.
Znakomite szynki wędzone, z kością lub bez.

Pokoje do śniadań.

Młyn turbinowy
w Nowej Grobli
o siedmiu parach walców i trzech kamieniach, jest **zaraz do wydzierżawienia.** Stacya kolei żelaznej Jarosławsko Sokalskiej w miejscu.
Zgłoszenia przyjmuje **zarząd dóbr Wysock p. Surochów.** 781 1 7

Cyrk Henry.
Kraków, ulica Dietla.
W sobotę dnia 28 marca 1896 r. o godz. 8 wieczorem
wspaniałe przedstawienie
Pierwszy występ panny **M. de Poutelli** ze swemi tresowanemi psami. — Pierwszy występ **uroczych gimnastyczek panny Elizy i Angeliny.**
Po raz pierwszy
Amor w kuchni
pantomima baletowa w 5 obrazach podług wiedeńskiej opery dworskiej.
W niedzielę dwa przedstawienia.
O liczne odwiedziny prosi
Henry, dyrektor.

W skarbie Wysockim
JW. Stefana hr. Zamoyskiego
jest do obsadzenia zaraz **posada Ekonoma** na oddzielnym folwarku 782 1 3
Zgłoszenia przyjmuje **zarząd dóbr w Wysocku p. Surochów.**

Poleca się na Święta

Śledzie, Biklingi i różne marynaty.

Najpiękniejsze **migdały,**
Najpiękniejsze **rodzynki,**
Najpiękniejsze **daktyle,**
Najpiękniejsze **figi,**
Najpiękniejszą **cykatę,**
Zdrowe **orzechy** tłuczone i całe,
Śliwki i **powidła** bośniackie,
Drożdże świeże, 2 razy dziennie,
poleca 767 2 8
Edmund Klimek.
Znakomite wino toskańskie
garniec po 1 złr. 80 ct., do święconego przewyborne.
Wino węgierskie
garniec po 2 złr. 60 ct., 3 złr. 60 ct. i wyżej. Wino butelkowe od 40 ct.

Kawior, najpiękniejszy kawior.

jak najuprzejmiej.

Premiowane 2 państwowemi medalami na wystawie krajowej w Krakowie w r. 1887.



Premiowane srebrnym medalem na wystawie rękodzielniczej w Bielsku w r. 1890.

Najstarszy skład
maszyn do szycia
(założony w r. 1872)
i pracownia mechaniczna
ANTONIEGO WANASKIEGO
w Białej pod Bielskiem (Galicya).
Sprzedaż maszyn także na spłaty miesięczne.
Pięcioletnie poręczenie. 214 20 100
Cenniki rozsyła się opłatnie i za darmo

WINA własnej uprawy z roku 1893,
łagodnego, dostarcza od 56 litrów wzwyż: białego litr po 24 cent., czerwonego po 26 cent.,
Benedykt Hertl,
właściciel dóbr, zamek **Golitsch pod Gonobitz** (Styrya). 532 8 60

Dom handlowy pod firmą **Fr. Lenert**
w Krakowie, ul. Sławkowska, L. 6.
poleca 762 2 3
najdoskonalsze farby do podłóg

do froterowania:

w płynie całkiem gotowa litr	zł.	—.35
masa krakowska kilowa puszka	„	1.20
„ „ ½ „	„	—.65
z białego wosku bezbarwna kilo	„	1.50
„ „ „ ½ „	„	—.80

do wycierania:

lakierowana najlepsza kilo	złr.	[illegible]
lakierowania druga sorta kilo	„	—.80
Linoleum kilo	„	—.90
pokostowa „	„	[illegible]
spirytusowa kilo	„	1.40

Rutynowany kandydat notaryalny
uzdolniony do substytucyi poszukuje umieszczenia. Wiadomość w Administracyi „N. Reformy". 748 3 6

DOM KOMISOWY.
Import i eksport.
T. Filipowicz
Hamburg, B. d. Strohhause, 31.
Sprzedaż komisowa 3 14 52
zboża, nasion i innych ziemiopłodów.
Pośredniczy: przy zbywaniu wyrobów przemysłu: nabywaniu zagranicznych płodów i wyrobów (surowców, sztucznych nawozów, maszyn rolniczych i innych; oraz artykułów spożywczych: kawy, herbaty, ryżu, owoców, cygar i t. p.).

Drzewka owocowe
wysokopienne, z koronami: **jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, orzechy** włoskie, tureckie, **derenie, morwy** po 50 ct., rajskie **jabłka, prawdziwe wiśnie** kompotowe, **węgierki, agrest** nowy, b. wielki: **róże** cukrowe, **róże sybirskie** do smażenia po 60 ct., **agrest, porzeczki** białe, czerwone, czarne, **maliny** żółte po 20 ct., **maliny** czerwone, miesięczne, 12 sztuk 1 złr., **truskawki** 100 sztuk 3 złr., **poziomki** miesięczne 100 sztuk 2 złr. **Krzewy** ozdobne, **Thuje** 1 sztuka 2 złr. i wyżej, **głogi** z pełnym kwiatem, **dęby** 1 szt 1 złr., **lipy, brzozy** 1 szt. 60 ct., **róże** wysokopienne, **brzoskwinie, morele, krzewy** na żywopłoty itp. wysyła za zaliczką **E. Ukłański, Zarząd ogrodów Olsza-Dwór,** poczta Kraków

HERBATA z najświeższego zbioru
tylko pierwszej jakości, aromatyczna. **Ceny bez konkurencyi.** Wysyłka w ½ kg. paczkach pocztą za zaliczką, lub po otrzymaniu należytości.
Cena za 1 kilo. Herbata czarna złr. 1.44, 1.80, 2.40. **Kwiat** złr. 2.50, 3.60. **Okruchy** złr. 1.20, 180.
Wysyłka **4 kilo opłatnie**, inaczej 40 ct więcej na porto (a tytułem cła płaci się tutaj 1 złr. 20 ct. od 1 kilo). **Próbki** po 20 ct. w znaczkach listowych. 445 6 6
Ludw. C. Schmidt, Hamburg.

Poleca po niskich cenach
SOKI 264 10
malinowe, wiśniowe, porzeczkowe i t. p.,
kompoty słodkie i ostre z gruszek i śliwek
i miód lipcowy
Sklep spożywczy
MARYI PARYL
Kraków, ulica św. Jana, 30.

Św. Jerzego
ziółka piersiowe
i należący do tego
proszek piersiowy
św. Jerzego ze **St. Georg's-Apotheke w Wiedniu, V,2,** Wimmergasse 33.
Jedyne środki przeciw **uporczywym katarom, kaszlom, chrypce, zaflegmieniu, astmie** i t. p., usuwają **flegmę,** uśmierzają **kaszel** i usuwają **ciężki oddech, duszność** w najkrótszym czasie. — Cena pakietu proszku piersiowego św. Jerzego 50 cnt., zaś do tego należących ziółek piersiowych św. Jerzego 50 ct; pocztą o 20 ct drożej za opakowanie i list przesyłkowy. — Wysyła się pocztą najmniej dwa pakiety. Uprasza się o przesłanie pieniędzy wprzód przekazem pocztowym. **Prawdziwe tylko w aptece pod św. Jerzym, Wiedeń, V/2, Wimmergasse 33,** gdzie należy adresować wszelkie zamówienia.
Skład **w Krakowie** w aptece **Hellera,** ulica Grodzka; **we Lwowie** w aptece **P. Mikolascha.** 459 6 12

Konkurs.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego ogłasza niniejszem konkurs na posadę **sekretarza biura c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego** pod następującemi warunkami:

1) Kandydat wykazać się winien: a) odpowiedniem teoretycznem uzdolnieniem, tj egzaminami z odbytych studyów prawa (trzy egzamina rządowe lub doktorat); b) znajomość dokładną języka polskiego i niemieckiego w piśmie i słowie.

2) Wymaganą jest co najmniej roczna praktyka w urzędzie lub adwokaturze.

3) Wiek kandydata nie może przekraczać 40 roku życia.

4) Roczna pensya wynosić będzie na razie 1000 złr.

5) Posada obsadzoną zostanie z dniem 1 lipca b. r. na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem nastąpić może stabilizacya z pensyą roczną 1200 złr.

6) Podania, zaopatrzone w odpowiednie dokumenta, wnosić należy do biura c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego w Krakowie, ul Garbarska, 7, **najdalej do dnia 25 kwietnia 1896 r.**

Kraków, dnia 18 marca 1896 r.

723 2 3 Prezes
F. Mycielski.

Nowość! Jak i Gdzie? Każdy
może przez sprzedaż zupełnie nowego artykułu **zarobić wiele pieniędzy,** wskaże się. Zgłoszenia pod znakiem „A.B.C." przyjmuje **Ekspedycya ogłoszeń H. Schalek, Wiedeń.** 753 2 5

Siwe włosy
otrzymują napowrót swój pierwotny kolor **natychmiast** po użyciu **urzędownie badanego i przez lekarzy poleconego F. Kuhna środka do farbowania włosów.** (Od złr. 1.50 w górę, farbuje na blond, ciemno i czarno). **Prawdziwym i niezawodnie działającym jest tylko** ze znakiem ochronnym i **firmą Franciszek Kuhn,** skład perfum, **Norymberga.**
W Krakowie dostać można w aptece **Wiktora Redyka,** ul. Mikołajska (M. Rynek). 72 7 10

Dochód boczny
150—200 złr. miesięcznie dla osób wszelkich zawodów, które chcą się zajmować sprzedażą prawnie dozwolonych losów — Zgłoszenia przyjmuje **Hauptstädtische Wechselstuben - Gesellschaft Adler & Comp.; Budapest.**
Rok założenia 1874. 423 14 25

Nasiona
buraków pastewnych, we wszystkich gatunkach, **marchwi pastewnej, olbrzymiej,** oraz **nasiona ogrodowe i warzywne,** wszystkie świeże z gwarancyą kiełkowania, już otrzymał i poleca
handel Edwarda Fuchsa
w Krakowie
zaś **świeża kukurudza amerykańska** 715 3 4
„koński ząb"
nadejdzie w połowie kwietnia b. r.

Z Drukarni Związkowej w Krakowie. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.